

Epidemia powoli się cofa

Epidemia co prawda wygasa, i to pozytywnie zaskakuje, ale zachowajmy zdrowy rozsądek i pokorę – powiedział w piątek minister zdrowia Łukasz Szumowski.

s.5

Wtorek
14/07/2020

cena **2,50** zł

#163 (2683)
NAKLAD 53 520
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**DZWON ZYGMUNT PO RAZ
PIERWSZY ZABIŁ 599 LAT TEMU**

s.13

Andrzej Duda PREZYDENTEM POLSKI

Serdecznie dziękuję klubom „Gazety Polskiej”. Otrzymałem od Was wielkie wsparcie. Towarzyszyliście mi podczas całej kampanii. Od pierwszej do ostatniej chwili. Byliście w Waszyngtonie i Skoczowie. Pełni energii i entuzjazmu. Na Was zawsze można liczyć. Niech żyje Polska!

Andrzej Duda

s.3

ŚWIAT

s.6

Wspólnie na rzecz regionu

O zwalczaniu pandemii koronawirusa, projektach Rail Baltica i Via Baltica, jednym froncie w UE, zbieżności stanowisk dot. Partnerstwa Wschodniego oraz kwestiach bezpieczeństwa w ramach NATO – mówi szef MSZ Łotwy Edgars Rinkēvičs w wywiadzie dla „Codziennej”.

GOSPODARKA

s.8

Nie będzie podwyżek cen prądu

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki odmówił zatwierdzenia nowych taryf na sprzedaż prądu oraz zmian w tych już obowiązujących do końca tego roku. W jego ocenie obecna sytuacja rynkowa nie uzasadnia wnioskowanych przez przedsiębiorstwa podwyżek cen energii – poinformował w poniedziałek URE.

GOSPODARKA

s.9

Polska energetyka odetchnęła

Dobrze dla polskiej energetyki, że to Andrzej Duda wygrał wybory. Rafał Trzaskowski w swoim programie nie wspominał o gazociągu Baltic Pipe, o rozbudowie terminalu LNG czy o jądrowej elektrowni, co może oznaczać, że nie popiera tych inwestycji i mógłby utrudnić ich realizację.

WYWIAD

s.4

Bardzo cieszy nas zwycięstwo Andrzeja Dudy

Kampania była męcząca, ponieważ trwała wyjątkowo długo z powodu epidemii koronawirusa. Mimo to stanęliśmy na wysokości zadania. Zgodnie z zasadą „wszystkie ręce na pokład” włączyliśmy się w prace kampanijne. Między innymi zajęliśmy się kolportażem „Expressu Wieczornego”, który w nakładzie 1,5 mln egzemplarzy przygotowała „Codzienna”. Naszemu środowisku bardzo leży na sercu los Polski, dlatego zależało nam na wygranej prezydenta – mówi Beata Drózd z klubów „Gazety Polskiej”.



SZCZĘŚLAWSKI \ I po wyborach! Teraz trzeba znów spróbować zacząć rozmawiać. Może nie cała opozycja jest totalna i z niektórymi da się jednak podyskutować. Chodzi o to, aby zwyciężała siła argumentu, a nie argument siły.

s.2



KARNKOWSKI \ Niczego wygranej Andrzeja Dudy nie ujmując, warto przez chwilę przeanalizować ją tak, jak przeanalizowalibyśmy porażkę, by odnaleźć słabe punkty, które w przyszłości mogą zagrozić Zjednoczonej Prawicy.

s.16



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
@14_07 kod 20837119 02 29 issn



kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) polski duchowny, prymas Polski w latach 1948–1981

„Złe czyni człowiek, jeśli poprzestaje na zadowoleniu z siebie i łatwo przyjmuje pochwałę ludzką. Ale również źle czyni, jeśli boi się krytyki i nagany.”

2

WTOREK 14 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 14.07 Deszcz

Imieniny obchodzą:
Angelina, Bogdan, Bohdan,
Bonawentura, Bruno, Damian,
Dobrogost, Polas, Franciszek, Herakles,
Izabela, Jakub, Kamil, Kosma, Tuskana,
Ulryk

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:31	20:51
Gdańsk 21°C	Lublin 20°C
Katowice 26°C	Kraków 23°C
Łódź 22°C	Poznań 23°C
Warszawa 23°C	Wrocław 24°C

Środa 15.07 Burze

Imieniny obchodzą:
Anna, Antioch, Atanazy, Bonawentura,
Cyriak, Cyriaka, Daniel, Dawid, Dawida,
Donald, Egon, Hanna, Henryk, Ignacy,
Lubomysł, Nicisław, Pomiliusz,
Roksana, Włodzimierz, Włodzimierz

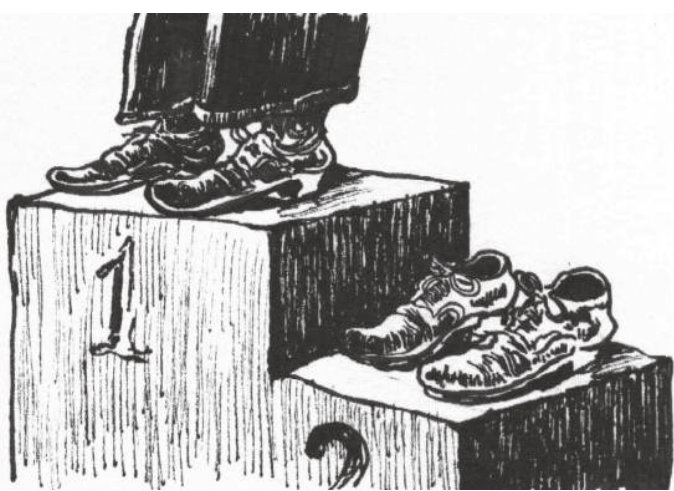
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:33	20:50
Gdańsk 23°C	Lublin 23°C
Katowice 25°C	Kraków 25°C
Łódź 25°C	Poznań 25°C
Warszawa 25°C	Wrocław 25°C

PIOTR NISZTOR

Czas wytężonej pracy

Po zwycięstwie Andrzeja Dudy obóz rządowy nabrał wiatru w żagle. Oby jednak ten czas został dobrze wykorzystany. Aby za trzy lata wygrać wybory parlamentarne, PiS musi przeprowadzić gruntowne zmiany w niektórych sektorach państwa i nieco oczyścić szeregi. Korekty wymagają personalia w niektórych spółkach państwowych, a także w rządzie. Niezbędne jest też ukrócenie bezczelności niektórych lobbystów i różnych cwaniaczków powołujących się na wpływy w administracji państwowej. Kilku z nich nie kryje się nawet, że potrafi załatwić wszystko, a wiedza o tym jest powszechna. Dlaczego mimo to ci panowie jeszcze nie siedzą? Oby młyny sprawiedliwości meły wolno, ale skutecznie. Przemykanie oka na takie sprawy nie tylko nie pomoże, ale za chwilę doprowadzi do wysypu afer i spadku poparcia. Upajanie się więc zwycięstwem jest szalenie niewskazane.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWICZ

Szpadle do szop!

Wybory, wybory i po wyborach. Zakończył się wielomiesięczny, najdłuższy w naszej historii maraton, który przyniósł wybór chyba zgodny z oczekiwaniami. Teraz trzeba będzie znowu spróbować zacząć rozmawiać i zakopywać głębokie rowy podziałów pomiędzy Polakami. Bo nie zapominajmy, proszę Państwa, że wszyscy jesteśmy Polakami, nawet jeśli głosowaliśmy na różnych kandydatów, mających zupełnie różne wizje Polski. Może nie cała opozycja jest totalna i z niektórymi da się jednak podyskutować. Chodzi o to, aby zwyciężyła siła argumentu, a nie argument siły. O Polskę chodzi! Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że niektórzy po tamtej stronie poczuć się tak przegrani, że zapragną, niczym Manuela Gretkowska, „sprzedać dom i emigrować”. Cóż, niegdyś Jan Lechoń i Marian Hemar, dzisiaj pani Gretkowska i córka Ewy Kopacz. Jakie czasy, tacy emigranci. Jednak z tymi, co zostaną, rozmawiajmy, przyjaźnijmy się, pomagajmy zrozumieć. Nie pogłębiajmy tego podziału. Prawda zawsze zwycięży!



Marcin Wolski

Bilans

Ani ulica
i zagranica,
ani kandydat,
co spadł z Księżyca,
ani salony
i wykształciuchy,
młodzi lewacy,
stare komuchy,
ani niemieckie
medialne trudy
nie pokonały
Andrzeja Dudy!

Ryszard
KapuścińskiWygrała
Polska

Zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy z Rafałem Trzaskowskim w drugiej turze wyborów prezydenckich to historyczne zwycięstwo trzeciego pokolenia AK z trzecim pokoleniem UB. To szansa na wyeliminowanie w najbliższym czasie z życia publicznego tych wszystkich, dla których Polska jest tylko przystankiem w ich karierach, jedynie punktem na mapie Europy. Smutne jest tylko to, że tak wielu wyborców uwierzyło kłamstwu zawodowych oszustów przygotowujących przemówienia Trzaskowskiego. Zapomnijmy o tym, zapomnijmy o tych agresywnych politykach, którzy w ostatnich miesiącach chamstwem konkurowali z najgorszymi lumpami. Po chrześcijańsku im wybaczymy. Bądźmy świadomi faktu, że przed Polską otwiera się dziejowa szansa na dołączenie w najbliższych latach do grona najbogatszych krajów w Europie. Stacjonowanie w Polsce wojsk Stanów Zjednoczonych gwarantuje nam bezpieczeństwo, jakiego Polska nie zaznała od wojny. Następne wybory odbędą się dopiero za trzy lata, powinniśmy ten czas maksymalnie wykorzystać do załatwienia problemów, z jakimi z różnych względów nie poradziłyśmy sobie w ostatnich pięciu latach. Polacy niejednokrotnie udowodnili, że potrafią taką historyczną szansę wykorzystać.

Michał
MoskalKolejny
krok

Zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy ze spektakularnym wynikiem ponad 10 mln 400 tys. głosów (najwyższy wynik w historii) zamyka trwający od 2018 r. maraton wyborczy. Prawo i Sprawiedliwość wraz z wywodzącym się z niego prezydentem zostało pozytywnie zweryfikowane przez obywateli we wszystkich demokratycznych konkurencjach. Dziś musimy jednak poważnie wziąć się do decyzji, które dotychczas były odkładane na później. Wprowadzenie w główną fazę realizacji koronnych przedsięwzięć inwestycyjnych, jak Centralny Port Komunikacyjny czy przekop Mierzei Wiślanej, to tylko jeden z elementów tego wielkiego planu. Im bardziej zbliżamy się poziomem zamożności do krajów zachodniej Europy, tym bardziej naszą uwagę będą przykuwać wyzwania cywilizacyjne naszych czasów. Zwracaliśmy na nie już uwagę w ostatnich miesiącach, dziś muszą one znaleźć mocne odzwierciedlenie w agendzie politycznej na najbliższe lata. Ochrona zwierząt i środowiska rozumiana w duchu nauki św. Franciszka czy walka o prawdziwą równość pomiędzy kobietami i mężczyznami będą fundamentami, na których można budować społeczeństwo ludzi prawdziwie wolnych. Polska zmienia się za naszych rządów. My też musimy się zmieniać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT

POLITYKA \ Pewne zwycięstwo prezydenta

Trzask i wygrał Duda

10,4 mln głosów otrzymał w II turze wyborów prezydent Andrzej Duda. Oznacza to, że poprawił swój wynik sprzed pięciu lat o ponad 2 mln głosów. – Wygrana to nie czas na zemstę, ale poszerzanie elektoratu – wskazuje prof. Norbert Maliszewski z Centrum Analiz Strategicznych.



fot. Andrzejduda.pl/d

Jacek Liziniewicz

O godz. 8 rano wszystko było już praktycznie przesądzone. Po zliczeniu głosów z 99,7 proc. komisji wyborczych, bez wyników z zagranicy, stało się jasne, że zwycięzcą wyborów jest prezydent Andrzej Duda. Zdobył on co najmniej 10 426 514 głosów, które przełożyły się na poparcie 51,10 proc. wyborców. Wyniki nie uwzględniały kilku komisji zagranicznych, w których liczenie trwało

wyjątkowo długo z uwagi na korespondencyjny charakter głosowania. Tym samym Andrzej Duda jest drugim prezydentem po 1989 r., który uzyskał reelekcję.

Jako jeden z pierwszych swoje gratulacje przesłał premier Mateusz Morawiecki. „Ogromne gratulacje dla pana prezydenta Andrzeja Dudy. Wybór dokonany przez nas wszystkich to gwarancja tego, że Polska będzie się rozwijała w sposób sprawiedliwy i zrównoważony. Jestem przekonany, że będzie to prezydentura wszystkich

Polaków – bo Polska jest jedna” – napisał na Twitterze Mateusz Morawiecki.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości ruszyli obecnie z przekazem łagodzącym konflikty wewnętrzne i różnice między Polakami. Proces ten rozpoczął już w czasie wieczoru wyborczego prezydent Andrzej Duda. – Wygrana to nie czas na zemstę, ale poszerzanie elektoratu. Bieguny się zmieniły, rzekoma elita okazała się ośmiogwiazdkowa, potencjał PiS został poszerzony do ponad 10 mln – uważa prof.

Norbert Maliszewski z Centrum Analiz Strategicznych.

Już pierwsza tura pokazała, jakie są możliwości Prawa i Sprawiedliwości. Gdyby PiS jesienią zdobyło tyle głosów co Andrzej Duda, jego wynik polepszyłby się o niespełna 3 proc., co sprawiłoby, że partia Jarosława Kaczyńskiego miałaby kilkunastu posłów więcej. Wczoraj PiS rozpoczęło wysyłanie sygnałów do innych ugrupowań. Cały czas możliwe jest bowiem przejęcie kilku sejmików wojewódzkich. – Zjednoczona Prawica

ma stabilną większość parlamentarną. Ostatnio wotum zaufania dla rządu premiera Morawieckiego to pokazało. Nie ma żadnych potrzeb zmiany. Jeśli w sejmikach wojewódzkich, radach gmin czy powiatów ktoś chciałby wesprzeć PiS, Zjednoczoną Prawicę i nasz program, to zawsze jesteśmy otwarci na rozmowy. Nie ukrywaliśmy tego po wyborach samorządowych. To nie jest nic nagannego, jeśli ktoś zdecyduje, że jednak bliżej mu do naszych rozwiązań – powiedział wczoraj Radosław Fogiel.

Zdaniem politologów realne jest osiągnięcie w przyszłości wyniku podobnego do tego Andrzeja Dudy w II turze. Z drugiej strony zaskakująca jest zdecydowana porażka prezydenta w najmłodszej grupie wyborców. W przedziale wiekowym 18–29 Andrzej Duda zdobył jedynie 35 proc. głosów. To o tyle zastanawiające, że przed pięcioma laty to właśnie młodzi ludzie dali zwycięstwo Dudzie (miał wtedy ponad 60 proc. ich głosów). Obecny wynik to źródło pocieszenia dla polityków opozycji, którzy już liczą, ile osób umrze w najstarszej kategorii wiekowej, a ilu młodych będzie mogło głosować za trzy lata.

Wygląda jednak na to, że część polityków opozycji uznaje wynik głosowania. „Prawie 10 mln głosów. Za wszystkie i za każdy z osobna serdecznie dziękuję. Dziękuję też za niesamowitą energię, jaką wspólnie udało nam się wyzwolić przez tych kilka tygodni. Jeszcze będzie przepięknie! Gratuluję wygranej Andrzejowi Dudzie. Oby ta kadencja była rzeczywiście inna” – napisał wczoraj Rafał Trzaskowski.

Platforma nad przepaścią

WYBORY \ Rafał Trzaskowski przegrał w drugiej turze wyborów prezydenckich z ubiegającym się o reelekcję prezydentem Andrzejem Dudą. Nie trzeba było długo czekać na pierwsze oskarżenia i groźby ze strony opozycji, które rozpoczęły się chwilę po ogłoszeniu wyników exit poll.

Politycy Platformy Obywatelskiej oraz sympatyzujący z nimi dziennikarze próbują podważyć wiarygodność wyborów. Poseł PO Cezary Tomczyk natychmiast po ogłoszeniu wyników zaapelował o dokładne przeliczenie głosów i sprawdzenie, czy nie doszło do oszustwa. Michał Szczerba zamieścił na Twitterze wpis, w którym oznaczył Państwową Komisję Wyborczą oraz Helsińską Fundację Praw Człowieka. Zasugerował w nim, że w jed-

nej z komisji Andrzej Duda uzyskał 848 głosów, a na jego konto zapisano 858. Do tych absurdalnych oskarżeń dotyczących dziesięciu głosów dołączyła także „Gazeta Wyborcza”. „Dość powszechny brak głębokiego oburzenia na skrajną nieuczciwość wyborów prezydenckich jest sam w sobie dowodem, jak zaawansowani jesteśmy na naszej drodze do autorytaryzmu” – przekonywała.

Wynik wyborów skomentował także sympatyzujący

z obozem opozycji prawnik Marcin Matczak. „Chciałbym pogratulować prezydentowi Dudzie uczciwie wygranych wyborów prezydenckich, ale niestety nie mogę, bo były nieuczciwe” – napisał profesor prawa. W podważanie i kwestionowanie wyników wyborów z największym zaangażowaniem włączył się w mediach społecznościowych redaktor naczelny „Newsweeka”, który zasypał swój twitterowy profil wpi-

sami atakującymi Prawo i Sprawiedliwość. „Kiedy w Polsce PKW nie podawała częściowych wyników? Co oni kombinują?” – próbował grać emocjami w nocy z niedzieli na poniedziałek Tomasz Lis. Wynik wyborów spowodował także nieocenioną stratę dla polskiej kultury. Pisarka Manuela Gretkowska, która wielokrotnie z pogardą wypowiadała się o PiS oraz jego wyborcach, poinformowała, że wyjeżdża za granicę i za-

mieściła w internecie ofertę sprzedaży swojego domu.

– Platforma Obywatelska dzisiaj stoi nad przepaścią. Przegrała wybory mimo ogromnego wsparcia całej międzynarodowej maszyny obcego kapitału w Polsce, różnego rodzaju celebrytów, którzy byli przekonani wręcz o tym, że swoim szczuciem na pana prezydenta Andrzeja Dudę i obóz Zjednoczonej Prawicy doprowadzą do zwycięstwa Rafała Trzaskowskiego, ale przegrali. Przegrali w demokratycznych wyborach, przy bardzo dużej frekwencji. Demokracja w Polsce ma się świetnie – ocenił w rozmowie z „Codzienną” wiceminister cyfryzacji Adam Andruskiewicz.

Adrian Siwek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



WAKACJE \ Woda we wszystkich kąpieliskach zorganizowanych w województwie pomorskim nad otwartym morzem oraz nad Zatoką Gdańską jest wolna od sinic i nadaje się do kąpeli – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny. Należy jednak zachować ostrożność podczas kąpeli.

WYWIAD \ Z BEATĄ DRÓŹDŹ z klubów „Gazety Polskiej” rozmawia PAWEŁ TUNIA

Bardzo cieszy nas zwycięstwo Andrzeja Dudy

Włożyliśmy wiele pracy w to, aby móc świętować sukces wyborczy, czyli zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy – mówi „Codzienniej” Beata Dróżdź, jedna z liderów klubów „Gazety Polskiej”.

Prezydent Andrzej Duda wygrał II turę wyborów niewielką, ale wyraźną przewagą nad kontrkandydatem. Jak przyjmuje ten wynik środowisko klubów „Gazety Polskiej”?

Na pewno jest to olbrzymia satysfakcja z wygranej prezydenta, na którą ciężko pracowaliśmy, podobnie jak w poprzednich kampaniach, szczególnie w ostatnich dwóch latach. Kampania była męcząca, ponieważ trwała wyjątkowo długo z powodu epidemii koronawirusa. Mimo to stanęliśmy na wysokości zadania, zdając sobie sprawę z tego, co nas czeka za rogiem, czyli w przypadku ewentualnej porażki prezydenta. Zgodnie z zasadą „wszystkie ręce na pokład” włączyliśmy się z zaangażowaniem w prace kampanijne. W tym m.in. w roznoszenie materiałów wyborczych, uczestnictwo w spotkaniach, kolportaż „Expressu

Wieczornego”, który w nakładzie 1,5 mln egzemplarzy przygotowała „Gazeta Polska Codziennie”. Naszemu środowisku bardzo leży na sercu los Polski, dlatego zależało nam na wygranej prezydenta i wartościach, które reprezentuje. Wynik cieszy, chociaż pokazuje, że przed nami ogrom pracy, aby zmienić sposób myślenia społeczeństwa polskiego. Chcemy, aby doceniało ono wartości reprezentowane przez prezydenta Dudę.

Andrzej Duda pokonał rywala w mniejszych miejscowościach, ale przegrał w dużych miastach. Jak kluby wpłynęły na pozyskiwanie niezdeterminowanych wyborców?

Moim zdaniem ten wpływ był duży. Kluby często działały w małych miejscowościach i to, z czym szły do mieszkańców, to podkreślanie, jak ważny jest udział w wyborach – i to w obu turach. Mamy



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

świadomość, jak głosują duże miasta, i wiemy, że działania podejmowane przez kluby w mniejszych miejscowościach były bardzo ważne. Poza tym byliśmy zaangażowani w prace komisji wyborczych i pilnowanie przebiegu wyborów jako mężowie zaufania. Włożyliśmy wiele pracy w to, aby móc świętować dzisiejszy sukces i zwycięstwo Andrzeja Dudy.

Kto był pomysłodawcą dodatku w postaci „Expressu Wieczornego”?

W trakcie spotkania w redakcji „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” pojawiła się informacja, że możemy wydźwignąć ten tytuł. Red. Tomasz Sakiewicz uznał, że możemy w ten sposób przyciągnąć nowych czytelników, bo wielu mieszkańców Warszawy i Mazowsza ma wielki sentyment do tego tytułu. „Express” wywołał duże zainteresowanie także w mediach opozycyjnych do naszych. Myślę, że czytelnicy będą chętnie sięgać po Codzienną. „Express” będzie dodatkiem do piątkowego wydania w całej Polsce.

Wybory prezydenckie w liczbach

POLITYKA \ To już pewne! Andrzej Duda pokonał Rafała Trzaskowskiego w II turze wyborów i będzie sprawował urząd prezydenta RP przez kolejnych pięć lat. Zagłosowała na niego rekordowa w historii polskiej demokracji liczba ponad 10,4 mln rodaków, a na kandydata Koalicji Obywatelskiej 9,9 mln. Z kolei policja poinformowała, że podczas ciszy wyborczej odnotowano 530 incydentów jej łamania.

Andrzej Duda zdobył 10 mln 426 tys. 514 głosów, to jest 51,12 proc., a Rafał Trzaskowski 9 mln 968 tys. 939 głosów, to jest 48,88 proc. – wynika z informacji podanych na internetowej stronie PKW na podstawie danych z 99,98 proc. obwodów. Należy zauważyć, że na urzędującego prezydenta zagłosowało o 1 mln 782 tys. 467 osób więcej niż w wyborach prezydenckich w 2015 r.

Andrzej Duda najwięcej głosów zdobył w sześciu województwach. Są to: małopolskie (z wynikiem 59,75 proc.), podkarpackie (70,92 proc.), lubelskie (66,31 proc.), podlaskie (60,14 proc.), łódzkie (54,46 proc.) i świętokrzyskie (54,41 proc.). Z kolei

Rafał Trzaskowski zwyciężył w pozostałych dziesięciu województwach. Według danych częściowych frekwencja w II turze wyborów prezydenckich wyniosła 67,97 proc. Najwyższą, wynoszącą 71,10 proc., odnotowano na Mazowszu, a najniższą na poziomie 59,92 proc. na Opolszczyźnie – są to dane z częściowych danych PKW pochodzących z 99,87 proc. obwodów głosowania.

Warto również wspomnieć, że w pięciu województwach, w których 28 czerwca najlepsze wyniki uzyskał kandydat Konfederacji Krzysztof Bosak, w II turze wygrał prezydent Andrzej Duda. Z kolei w czterech z pięciu województw, gdzie Szymon Ho-

łownia uzyskał 28 czerwca najlepsze wyniki, w II turze wygrywa kandydat KO Rafał Trzaskowski.

W czasie obowiązywania ciszy wyborczej policjanci w całym kraju odnotowali 530 incydentów w związku z wyborami. St. asp. Wioletta Szubska z Komendy Głównej Policji poinformowała, że 468 to wykroczenia, w tym 105 naruszeń ciszy wyborczej, 251 uszkożeń ogłoszeń i 39 przypadków niedozwolonego umieszczania plakatów, a także 62 przestępstwa, jak np. udzielanie korzyści majątkowej w zamian za określony sposób głosowania, znieważenie prezydenta, niszczenie mienia.

Jan Przemyński, PAP

Konfederacja podzielona

WYBORY PREZYDENCKIE \ Z badania przeprowadzonego podczas drugiej tury wyborów prezydenckich wynika, że nieco ponad połowa wyborców Krzysztofa Bosaka postanowiła poprzeć Andrzeja Dudę, a niewiele mniej Rafała Trzaskowskiego.

Z sondażu Ipsos dla TVP, TVN i Polsat wynika, że wyborcy Krzysztofa Bosaka poparli zarówno Andrzeja Dudę (51,5 proc.), jak i Rafała Trzaskowskiego (48,5 proc.). Tak mocno spolaryzowany podział w Konfederacji sprawił, że momentalnie pojawiły się pytania o jedność formacji. Wynik ten pokazuje bowiem, jak niejednolitym środowiskiem jest to ugrupowanie.

Liderzy Konfederacji nie poparli żadnego z kandydatów w drugiej turze wyborów. „Przypominamy, że nie popieraliśmy żadnego z kandydatów, którzy rywalizowali w drugiej turze wyborów prezydenckich. Oczekujemy, że prezydent elekt zadba o stabilność państwa i będzie godnie je reprezentował” – stwierdziła Rada Liderów Konfederacji w stanowisku opublikowanym w mediach społecznościowych.

– Myślę, że taki rozkład głosów nie jest zaskoczeniem. To jest środowisko niespójne w sensie ideowym. A także, z uwagi na duży odsetek najmłodszych wyborców, jest po prostu niedojrzałe, niedoświadczone politycznie. Co za tym idzie – jest podatne na pewne proste wizje świata i stąd ten podział. Myślę, że świadczy on o pewnej przemijalności obecnego wzrostu znaczenia Konfederacji w ostatnim roku – ocenił w rozmowie z „Codzienną” dr hab. Przemysław Żurawski vel Grajewski, politolog z Uniwersytetu Łódzkiego.

– Mimo że ten podział na pierwszy rzut oka może dziwić i być źródłem pytań o przyszłość Konfederacji, sądzę, że nie stanowi on dla niej większego zagrożenia – ocenił z kolei dr Sebastian Gajewski z Centrum im. Ignacego Daszyńskiego.

Adrian Siwek



WALCZĄ Z KOMARAMI

EKOLOGIA \ Urząd miasta Czechowice-Dziedzice rozpoczął bezpieczną dla człowieka i środowiska walkę z komarami i meszkami. Korzysta z pomocy... jerzyków – kupił dla tych ptaków 200 budek.

fot. Pixabay/d



fot. arch./d

9-LATEK NA MOTORZE

WYPADEK \ W Teodorowie w powiecie tomaszowskim 9-latek kierujący motocyklem crossowym uderzył w bok osobowego volkswagena. Chłopca z poważnymi obrażeniami przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Łodzi.

POLSKA

5

ZDROWIE \ Odpowiedzialnym zachowaniem ograniczamy rozprzestrzenianie się koronawirusa

Jest lepiej, ale musimy być ostrożni

Chorych na COVID-19 w Polsce jest coraz mniej, a dane coraz lepsze – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski. Dodał również, że praca medyków się nie kończy, nawet jeśli epidemia wygaśnie. Jednocześnie po raz kolejny zaapelował o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i reżimu sanitarnego, aby nie dochodziło do nowych zakażeń.

Jan Przemyski

Po ponad pół roku od wybuchu epidemii w chińskim mieście Wuhan liczba chorych na COVID-19 na świecie przekroczyła 13 mln, z czego blisko 580 tys. zmarło. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że wyzdrowiało ok. 7,6 mln osób. Informację o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem w naszym kraju Ministerstwo Zdrowia podało 4 marca. Dziś liczba zakażonych wynosi ponad 38 190 osób, a ofiar śmiertelnych – 1576. Pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest prawie 28 tys. Do tej pory polskie laboratoria wykonały ok. 1,8 mln testów. W szpitalach z powodu COVID-19 przebywa ok. 1640 osób, z kolei pod

respiratorem jest mniej niż 70 chorych.

Wczoraj kierownictwo resortu zdrowia, na czele z ministrem Łukaszem Szumowskim, zorganizowało konferencję prasową, na której podziękowano medykom i mediom za pracę podczas epidemii. – Wszyscy medycy przez kilka ostatnich miesięcy pracowali w sposób całkowicie odmienny od tego, co znają, czego się uczyli przez lata, bo do epidemii trudno się przygotować, każda jest inna. Polscy medycy zdali egzamin celująco – powiedział szef resortu zdrowia. Podziękowania skierował także do pracowników mediów, dzięki którym udało się przejść przez epidemię bez strachu, ponieważ wszyscy wiedzieli, jak mają reagować. Zaznaczył, że od

4 marca br. odbyło się ponad 100 briefingów prasowych, a do dziennikarzy wysłano 7 tys. SMS-ów.

Łukasz Szumowski zwrócił uwagę na wkład urzędników Ministerstwa Zdrowia i instytucji, z którymi w ostatnim czasie współdziałał. – Ta praca przez ostatnie miesiące była trudna – wskazał. Szef resortu zdrowia odniósł się też do poniedziałkowego raportu MZ mówiącego o 299 nowych zakażeniach koronawirusem. – To nie jest 500–600, to nie są tysiące nowych zakażeń jak w innych krajach. Wiemy, że będą ogniska, wiemy, że musimy je szybko wyłapywać, robić badania, przesiewy. Liczba zakażeń będzie się wahała się w granicy 200–300 przypadków – powiedział minister Szumowski.



fot. Pixabay/d

20 lat temu zmarł Jan Kariski

ROCZNICA \ Wczoraj obchodziliśmy 20. rocznicę śmierci Jana Kariskiego, bohatera Polskiego Państwa Podziemnego, który pierwszy przekazał przywódcom państw alianckich informacje o okrucieństwach i masowych zbrodniach, jakich Niemcy dopuszczali się na Żydach na terenie Polski.

Jan Kariski (właściwie Jan Kozielewski) urodził się 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi. Po ukończeniu w 1935 r. studiów prawnych i dyplomatycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracował jako urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. We wrześniu 1939 r. jako żołnierz artylerii konnej dostał się do niewoli sowieckiej. Dwa miesiące później zbiegł z transportu i wrócił do Warszawy, gdzie rozpoczął działalność konspiracyjną. Ze względu na doskonałą pamięć i znajomość języków obcych powierzono mu obowiązki politycznego kuriera władz Polskiego Państwa Podziemnego.

W styczniu 1940 r. udał się jako kurier i emisariusz do Paryża i Angers. W czasie kolejnej misji do Francji został aresztowany przez gestapo. Po brutalnych przesłucha-

niach próbował popełnić samobójstwo, obawiając się, że podczas kolejnych tortur może zdradzić Niemcom istotne informacje o polskim podziemiu. Odratowany, trafił do więziennego szpitala, z którego został uwolniony dzięki akcji Związku Walki Zbrojnej.

W 1942 r. pod pseudonimem Jan Kariski, którego od tamto czasu używał, wyruszył w kolejną misję, tym razem do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Jednym z jego głównych zadań było poinformowanie aliantów o tragicznej sytuacji ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką. Zbierając informacje na ten temat, dwukrotnie przedostał się do warszawskiego getta, a także do obozu przejściowego w Izbicy, z którego Żydzi kierowani byli do obozów zagłady. Spotkał się m.in. z ministrem spraw zagranicznych

zrządu brytyjskiego Anthonym Edenem oraz z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem. Zachodni przywódca, a nawet niektórzy liderzy organizacji żydowskich w USA nie dawali wiary jego wstrząsającym relacjom o Holokauście.

Po wojnie Jan Kariski zdecydował się pozostać na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Wykładał stosunki międzynarodowe i teorię komunizmu na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. Wśród jego studentów znalazł się m.in. przyszły prezydent Bill Clinton. Jan Kariski otrzymał wiele prestiżowych wyróżnień – uhonorowano go m.in. tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Zmarł w Waszyngtonie 13 lipca 2000 r.

(Paweł Tunia, Dzieje.pl)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Za ledwie za 4 zł tygodniowo dostaną Państwo nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostaną Państwo dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancje najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – poprzez telefon, tablet, laptop czy komputer.

Oczywiście gwarantujemy też Państwu dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty uzyskają Państwo, dzwoniąc pod numer telefonu: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: www.prenumerata.gpcodziennie.pl.

(is)

ZUS wypłacił 110 mln złotych

POMOC \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił już 110 mln zł w ramach dodatku solidarnościowego dla prawie 85 tys. wnioskodawców. Dotychczas złożono prawie 89 tys. wniosków o to świadczenie.

Dodatek solidarnościowy w tym trudnym czasie epidemii jest wypłacany w ekspresowym tempie. Z naszych danych wynika, że najczęściej o środki wnioskuje kobiety – 59 proc. Najwięcej wniosków składają osoby młode – powiedziała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

O świadczenie mogą wnioskować osoby, z którymi po 15 marca 2020 r. pracodawca z powodu COVID-19 rozwią-

zał umowę o pracę (za wypowiedzeniem) lub po tym terminie ich umowa o pracę na czas określony wygasła. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni w 2020 r. Dodatek wynosi 1,4 tys. zł miesięcznie.

(masz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

OWOCNA WSPÓŁPRACA I PRZYJAŹŃ

RYGA „Gratuluję prezydentowi Polski Andrzejowi Dudzie ponownego wybrania na drugą kadencję! Mam nadzieję na dalszą polsko-łotewską owocną współpracę i przyjaźń!” – napisał wczoraj na Twitterze prezydent Łotwy Egils Levits. Politycy spotkali się po raz pierwszy we wrześniu ub.r.

WYWIAD \ Z ministrem spraw zagranicznych Łotwy EDGARSEM RINKĒVIČSEM rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Wspólnie na rzecz obrony wschodniej flanki NATO

Łotwa docenia wkład Polski w działania wielonarodowej batalionowej grupy bojowej, która stacjonuje w bazie Ādaži w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO (eFP). Zauważalne jest regularne uczestnictwo Polski w ramach operacji ochrony przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich NATO Baltic Air Policing. (...) Kraje bałtyckie oraz Polska z powodzeniem współpracują ponadto w celu zwiększenia kolektywnego bezpieczeństwa w regionie.

W jaki sposób Łotwa poradziła sobie tak skutecznie z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2? Z 1173 dotąd zakażonych wyleczono 1019 osób, a 30 zmarło.

W walce z pandemią każdy odegrał swoją rolę – społeczeństwo, przedsiębiorstwa, rząd. Od początku podejmowaliśmy działania na bazie analiz epidemiologów. Słuchając się rad naszych ekspertów, prowadziliśmy testowanie na dużą skalę, identyfikację oraz izolację nie tylko osób, które miały symptomy, lecz także grup, które były szczególnie zagrożone. Od 29 maja na Łotwie zaczęła działać specjalna aplikacja na telefony komórkowe Stop Covid (łot. Apturi Covid), która pomaga wykrywać potencjalne kontakty z osobami zainfekowanymi koronawirusem. Aplikacja ta działa z poszanowaniem polityki UE dotyczącej ochrony danych. Warto przy tym podkreślić, że na Łotwie, w odróżnieniu od wielu innych państw, nie wprowadzono całkowitego lockdownu, a jedynie zasady społecznego dystansowania. Sklepy, kawiarnie, restauracje mogły działać, o ile wprowadziły środki ostrożności, których celem było powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa. Udało nam się znaleźć równowagę pomiędzy zdrowiem społeczeństwa a ograniczeniem do minimum negatywnych skutków dla gospodarki.

Również w dobie pandemii ważne dla naszych państw pozostają kwestie regionalnej strategii energetycznej oraz projekty infrastrukturalne, takie jak Rail Baltica oraz Via Baltica.

Rail Baltica jest kluczowym transgranicznym projektem dla całej Europy i ma odegrać ważną rolę w funkcjonowaniu korytarza łączącego kraje bałtyckie z Polską oraz Finlandią, a także połączeń w transporcie multimodalnym, czyli pomiędzy morzem, koleją a transportem drogowym. Rail Baltica wzmocni aktywność ekono-



Edgars Rinkēvičs: Jeśli chodzi o politykę spójności oraz wspólną politykę rolną, to Łotwa i Polska mówią jednym głosem | fot. Wikipedia/d

miczną oraz ma znaczenie militarne, gdyż zwiększy mobilność wojsk. Co więcej, projekt ten zgodny jest ze strategią Europejskiego Zielonego Ładu.

Chciałbym przy okazji powiedzieć o polskim wsparciu oraz aktywnym udziale tego kraju w projekcie. Poza Rail Baltica kolejnym ważnym projektem infrastrukturalnym w naszym regionie jest Digital Baltic Road. Łotwa jest chętna do współpracy z Polską oraz innymi krajami bałtyckimi w stworzeniu Cyfrowej Via Baltica, która zostałaby objęta siecią bezprzewodową nowej generacji 5G. Jesteśmy zachwyceni tym, że Polska, jak i Litwa, Łotwa oraz Estonia, w ub.r. zgodziły się na stworzenie mapy drogowej, która ma umożliwić stworzenie systemu inteligentnego transportu oraz technologii 5G na Via Baltica.

Polska domaga się, aby polityka spójności oraz wspólna polityka rolna nadal pozostawały istotnymi częściami długoterminowych ram budżetowych Unii Europejskiej na lata 2021–2027. Czy są one również priorytetami dla Łotwy?

Jeśli chodzi o politykę spójności oraz wspólną politykę rolną, to Łotwa i Polska mówią jednym głosem. Wierzymy, że zmniejszanie ekonomicznych różnic wewnątrz Unii, które jest głównym celem polityki spójności, to kluczowy czynnik rozwoju i konkurencji UE. Łotwa oraz Polska mają taką samą opinię również w sprawie dopłat bezpośrednich dla rolników, które powinny być zbilansowane w całej Unii. Także wsparcie pieniężne oraz wystarczające finansowanie obszarów wiejskich mają zapewnić szanse w sektorze rolnym oraz zachęcić nowe generacje do pracy i życia na terenach wiejskich.

W ubiegłym miesiącu miała miejsce wideokonferencja dotycząca Partnerstwa Wschodniego. Jakie główne priorytety strona łotewska wyznaczyła sobie w tym programie, określającym wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej?

Łotwa jest stanowczym zwolennikiem Partnerstwa Wschodniego (EaP), które oznacza poszanowanie praw człowieka, demokracji, rządów prawa, suwerenności oraz integralności terytorialnej w krajach partnerskich. Unijne podejście do wschodnich sąsiadów zawsze wynikało z potrzeb krajów partnerskich i uwzględniało ich ambicje dotyczące relacji z UE. Takie podejście musi być kontynuowane, włączając w to wspieranie europejskich aspiracji zainteresowanych państw.

Od momentu zainicjowania Partnerstwa Wschodniego poziom bezpieczeństwa w regionie Kaukazu oraz Europy Wschodniej zmienił się dramatycznie. W drugiej dekadzie XXI w. wzmocnienie partnerstwa wobec wewnętrznych, jak i zewnętrznych wyzwań powinno być głównym celem EaP. Pandemia koronawirusa tylko to potwierdziła. Gospodarczy wstrząs wywołany przez SARS-CoV-2 wystawił kraje na zagrożenia hybrydowe oraz cybernetyczne. Samo zaś rozprzestrzenianie się dezinformacji może zwiększyć ryzyko konfliktów, przemocy oraz naruszeń praw człowieka. Musimy w odpowiedni sposób zareagować na te zagrożenia. Mamy przy tym nadzieję, że reformy na polu walki z korupcją, rządów prawa, demokracji oraz dobrego zarządzania państwem wzmocnią kraje zaangażowane w EaP.

Jeśli zaś chodzi o perspektywę długoterminową, istotne jest, aby społeczeństwa naszych krajów partnerskich mogły widzieć, że zbliżają się do Unii Europejskiej. Ekonomiczne korzyści są najbardziej widoczne w tym kontekście.

Należy również stawiać na pogłębioną sektorową współpracę oraz w przyszłości na integrację naszych najbliższych partnerów z rynkiem wewnętrznym UE.

Jakie jest stanowisko Łotwy ws. planów prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczących wycofania żołnierzy amerykańskich z Niemiec?

Sprawą najwyższej wagi jest obecność wojsk amerykańskich w Europie. Do tej pory nie poznaliśmy szczegółów dotyczących tego, jakie siły i gdzie miałyby trafić. Dlatego też tak ważne jest, aby nie spieszyć się z daleko idącymi konkluzjami dotyczącymi potencjalnych decyzji. Sama zaś Łotwa jest zaangażowana we współpracę obronną ze Stanami Zjednoczonymi, które oddelegowują sprzęt wojskowy oraz angażują się w ćwiczenia. Nie ma wątpliwości, że zaangażowanie USA w bezpieczeństwo naszego regionu pozostaje niewzruszone.

Jak układa się współpraca wojskowa pomiędzy Łotwą, i innymi krajami bałtyckimi oraz Polską. Jakie kroki rząd w Rydze ma zamiar podjąć, aby zwiększyć potencjał obronny w regionie?

Łotwa docenia wkład Polski w działania wielonarodowej batalionowej grupy bojowej, która stacjonuje w bazie Ādaži w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO (eFP). Zauważalne jest regularne uczestnictwo Polski w ramach operacji ochrony przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich NATO Baltic Air Policing. Łotewskie i polskie wojska regularnie biorą udział w ćwiczeniach podczas różnych manewrów realizowanych w naszym regionie. Kraje bałtyckie oraz Polska z powodzeniem współpracują ponadto w celu zwiększenia kolektywnego bezpieczeństwa w regionie. We wspólnym oświadczeniu Litwy, Łotwy, Estonii oraz Polski z 2 czerwca br. wskazaliśmy na potrzebę wzmocnienia postawy obronnej w regionie, włączając w to ćwiczenia i manewry oraz zwiększając interoperacyjność pomiędzy czterema wielonarodowymi batalionowymi grupami bojowymi NATO. Inne aspekty dotyczą wzmocnienia zdolności obrony powietrznej w regionie. Sama zaś Łotwa będzie chciała podejmować te wysiłki poprzez inwestowanie 2 proc. PKB w obronę, rozwój zdolności Sił Zbrojnych Łotwy oraz prac mających na celu przyjęcie dodatkowych żołnierzy sojuszników.



LITWA LICZY NA KONTYNUACJĘ

WILNO \ Litwa po wyborach prezydenckich w Polsce na nadzieję na utrzymanie dotychczasowej intensywności i jakości współpracy – powiedział wczoraj szef MSZ Litwy Linas Linkevičius.

fot. Wikipedia/d



GRATULACJE Z BUDAPESZTU

WĘGRY \ Premier Viktor Orbán pogratulował Andrzejowi Dudzie wygranej w polskich wyborach prezydenckich, zamieszczając w sieci zdjęcie przedstawiające jego i Dudę z napisem „Brawo!”.

fot. Facebook/d

ŚWIAT

7

WYBORY 2020 \ Głosowanie za granicą

Polacy zablokowali Split

Polscy obywatele, którzy przebywają za granicą, również wzięli udział w II turze wyborów prezydenckich. Frekwencja była rekordowa, a zainteresowanie głosowaniem Polaków w Chorwacji zwróciło uwagę turystów i mediów. W Splicie głosy oddawano aż do 1 w nocy.

Beata Mańkowska

Polacy »blokują« Split, setki turystów cierpliwie czekają na swoją kolej, żeby zagłosować w wyborach prezydenckich – pisał w niedzielę na swojej stronie internetowej dziennik „Słobodna Dalmacija”, publikując zdjęcia gigantycznej kolejki Polaków przed lokalem wyborczym w konsulacie honorowym. Jak relacjonował serwis, tłum na ulicy Istarskiej w Splicie wzbudził zainteresowanie przechodniów, którzy dopytywali się, co się dzieje. Jak podawały chorwackie media, kolejka ciągnęła się przez kilka ulic. Wśród oczekujących było wielu rodziców z dziećmi. „Muszę przyznać, że nas również zaskoczyła duża liczba zarejestrowanych. W ciągu dnia oczekujemy na ok. 3 tys.



Rekordową frekwencję odnotowano w wielu polskich placówkach dyplomatycznych za granicą | fot. Milan Sabic/PIXSELL/Fotum

polskich obywateli, którzy są w Dalmacji i zarejestrowali się do głosowania. W pierwszej turze zarejestrowało się 390 polskich wyborców” – powiedział w niedzielę portalowi Dalmatinski konsul honorowy RP w Splicie Josip Roglić. O rekordowej frekwencji w wyborach prezydenta

RP informowały konsulaty również z innych państw. Drugą turę wyborów prezydenckich w Toronto, gdzie głosuje największa grupa Polonii w Kanadzie, wygrał Andrzej Duda, uzyskując 3353 głosy (68,94 proc.). Z kolei Rafał Trzaskowski otrzymał 1511 głosów, czy-

li 31,06 proc. Konsul generalny RP w Toronto Krzysztof Grzelczyk poinformował, że pakiety wyborcze rozesłano do 7196 osób, wróciło 4920. „Liczona w ten sposób frekwencja wyniosła ok. 68,4 proc., o 9,5 pkt proc. więcej niż w pierwszej turze” – dodał.

W Stanach Zjednoczonych z kolei na frekwencję znacznie wpłynęła forma korespondencyjna wyborów. W Nowym Jorku w sobotę do godz. 16 miejscowego czasu wpłynęło pocztą łącznie blisko 16 tys. pakietów wyborczych. W Chicago godzinę wcześniej było ich 14 274. Pakiety można było dostarczać do godz. 21. Największe okręgi konsularne odnotowały rekordowe zainteresowanie Polonią wyborami prezydenckimi.

Na Ukrainie frekwencja wyniosła 80,02 proc. Andrzej Duda zdobył tam 390 głosów, a na jego kontrkandydata Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 340 wyborców. Prezydent Ukrainy jako jeden z pierwszych przywódców pogratulował zwycięstwa Andrzejowi Dudzie. Zrobił to również przywódca Litwy.

Do udziału w wyborach na terenie Wielkiej Brytanii zarejestrowała się rekordowa liczba 183 tys. obywateli polskich, co stanowi jedną trzecią wszystkich wyborców zarejestrowanych za granicą. To także o ponad 50 tys. głosujących więcej niż w pierwszej turze. Na wyniki z tego kraju musieliśmy czekać więc najdłużej.

Pierwsza od dekad federalna egzekucja

WASZYNGTON \ Sąd Apelacyjny w Chicago zgodził się na egzekucję mordercy, który zastrzelił rodzinę handlarza bronią. Będzie to pierwsza egzekucja, wykonana przez władze federalne, od niemal dwóch dekad.

47-letni neonazista Daniel Lewis Lee został skazany za brutalne morderstwo trzech osób. Historia przestępstwa sięga 1995 r., kiedy inny neonazista, Chevie Kehoe, okradł dom handlarza bronią Fredericka Muellera. Rok później wrócił do niego w towarzystwie Lee. Tym razem handlarz i jego rodzina – żona i ośmioletnia córka – byli w nim obecni. Lee miał ich torturować i zamordować, po czym obaj wyrzucili ich zwłoki na bagnach. Przestępcy nie przewidzieli, że Mueller w ramach zabezpieczenia przed kradzieżą zarejestrował numery seryjne swojej broni w federalnej bazie danych. Dzięki temu FBI namierzyło ją u nowych właścicieli, a oni ujawnili, kto im ją sprzedał. Dzięki temu złapano podejrzanych. Kehoe dostał w 1999 r. potrójny wyrok dożywocia, ale w wypadku Lee prokurator dostał po-

lecie z Departamentu Sprawiedliwości, aby zażądać dla niego kary śmierci, na co sąd się zgodził w niedzielę. Kara śmierci w wypadku przestępstw sądzonych przez sądy federalne została zalegalizowana w 1988 r., ale wykonano tylko trzy takie egzekucje, ostatnią w 2003 r. W ub.r. administracja Donalda Trumpa postanowiła je wznowić. „Departament Sprawiedliwości dba o praworządność” – powiedział wtedy prokurator generalny William Barr. „Jesteśmy winni ofiarom i ich rodzinom, aby wykonywać wyroki naszego wymiaru sprawiedliwości”. Lee miał być pierwszym z 62 więźniów skazanych na karę śmierci przez sądy federalne, który zostanie zabity. W jego obronie stanęli jednak nie tylko lewica i organizacje broniące praw człowieka, lecz tak-

że, co ciekawe, rodzina jego ofiar. „Tak, Daniel Lee zniszczył mi życie” – powiedziała matka zabitej przez niego kobiety. „Ale nie mogę uwierzyć, że odebranie mu życia cokolwiek zmieni”. Rodzina ofiar próbowała zablokować tę egzekucję przy pomocy koronawirusa. Argumentowali w sądzie, że w związku z pandemią nie będą mogli być jej świadkami, gdyż zarówno podróż do więzienia, jak i oglądanie egzekucji w ciasnym pomieszczeniu dla widzów narazi ich na duże niebezpieczeństwo zarażenia. Sąd odrzucił ich wnioski, twierdząc, że jest „frywolny” i nie ma podstaw prawnych. Oprócz Lee w tym tygodniu zginie jeszcze dwóch innych więźniów, którzy również zostali skazani za morderstwa dzieci.

Wiktor Młynarz

Walka z przemytnikami na kanale La Manche

CALAIS \ Szefowie resortów spraw wewnętrznych Francji oraz Wielkiej Brytanii podpisali umowę ws. powołania wspólnego policyjnego oddziału mającego walczyć z przemytnikami ludzi.

Francuski minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin oraz szefowa brytyjskiego MSW Priti Patel spotkali się w niedzielę w portowym mieście Calais. Obszar ten, leżący na północy Francji, jest miejscem, z którego nielegalni imigranci próbują dostać się na Wyspy Brytyjskie. Podczas spotkania politycy rozmawiali na temat olbrzymiego poziomu nielegalnej imigracji, która jest zauważalna na kanale La Manche. Próby nielegalnego dostania się do Wielkiej Brytanii wzrosły w ciągu ostatnich 12 miesięcy mimo utrzymujących się silnych wiatrów, wysokich fal oraz niskiej temperatury wody. W roku 2019 aż 2758 imigrantów zostało uratowanych przez francuskie i brytyjskie władze podczas próby przekroczenia kanału La Manche. Jest to czte-

rokrrotnie więcej osób niż w roku 2018 – informują francuskie władze. „Podpisujemy nową umowę w sprawie powołania jednostki wywiadowczej, która ma rozbić gangi stojące za przemytem ludzi” – napisała szefowa resortu spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii. – Przemytnicy ludzi są osobami, które wykorzystują osoby w bardzo złej sytuacji, chcące przekroczyć kanał La Manche. Nie ma wątpliwości, że przemytnicy nie są wystarczająco karani za swoje występki – powiedział z kolei Gérald Darmanin. Nowo powstała jednostka ma się składać z sześciu francuskich i takiej samej liczby brytyjskich funkcjonariuszy, którzy mają operować w miejscowości Coquelles nieopodal Calais.

Paweł Kryszczak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

ENERGIA \ URE odrzucił wnioski sprzedawców o podniesienie obecnych taryf

W tym roku nie będzie podwyżek cen prądu

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki odmówił zatwierdzenia nowych oraz zmian obowiązujących do końca tego roku taryf na sprzedaż prądu. W jego ocenie obecna sytuacja rynkowa nie uzasadnia wnioskowanych przez przedsiębiorstwa podwyżek cen energii – poinformował w poniedziałek URE.

Jan Kamieniecki

Decyzje prezesa URE dotyczą czterech przedsiębiorstw pełniących funkcję tzw. sprzedawców z urzędu: PGE Obrót, Tauron Sprzedaż, Enea oraz Energa Obrót. Enea i PGE Obrót miały zatwierdzone taryfy tylko na pierwszy kwartał br., bo same tak chciały. Wystąpiły z wnioskami o zatwierdzenie nowych stawek, ale ponieważ postępowanie w sprawie nowych taryf nie zakończyło się przed 1 kwietnia, to nadal obowiązuje stawka z pierwszego kwartału.

Z kolei Energa Obrót i Tauron Sprzedaż złożyły wnioski o zmianę taryfy, choć

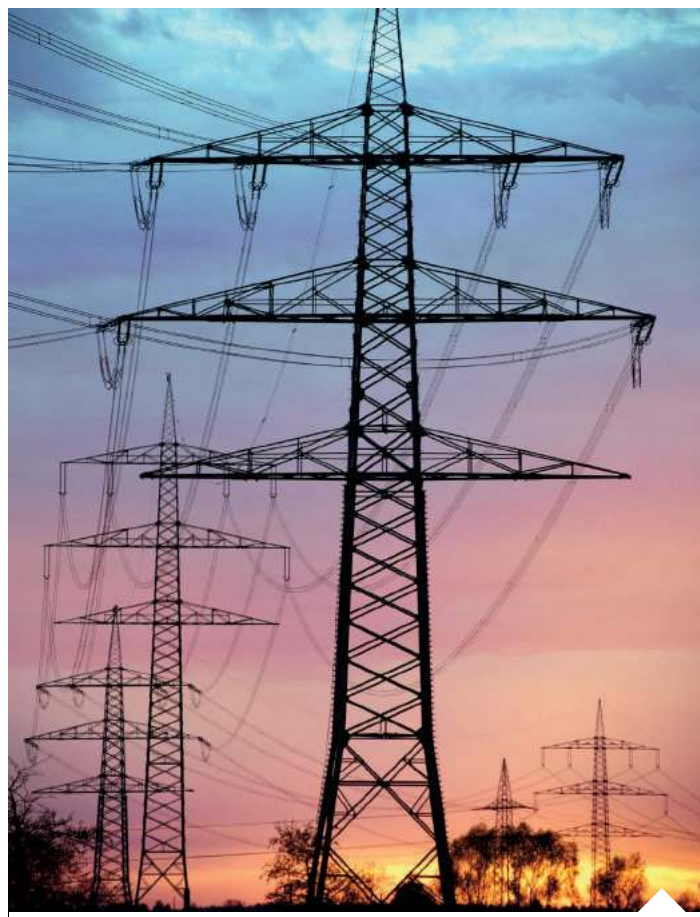
miały zatwierdzone wnioski na cały rok. Zgodnie z prawem mogą tak zrobić, jeśli uznają taki krok za uzasadniony warunkami rynkowymi i zmianą kosztów prowadzenia działalności.

Tym razem szef URE uznał, że takiego uzasadnienia nie ma. Decyzja regulatora oznacza, że czterech sprzedawców będą stosować w rozliczeniach z klientami w gospodarstwach domowych korzystających z oferty taryfowej (grupy taryfowe G) dotychczasowe ceny energii elektrycznej. URE poinformował, że w toku postępowań przedsiębiorcy kilkakrotnie byli wzywani do uzupełnienia dokumentacji oraz przedstawienia informacji, których

celem było ustalenie, czy wnioskowane przez sprzedawców zmiany są zasadne.

Jak wyjaśnia urząd, postępowania taryfowe prowadzone przez prezesa URE mają na celu zapewnienie, że ceny energii elektrycznej proponowane odbiorcom końcowym będą racjonalne i uzasadnione. – Tak długo, jak regulator nie będzie przekonany, że dany poziom taryfy odpowiada aktualnym warunkom rynkowym i odzwierciedla uzasadnione koszty działalności prowadzonej przez sprzedawców, trwa dialog z przedsiębiorcami – stwierdzono w komunikacie.

Dotychczas obowiązujące taryfy dla gospodarstw domowych zostały zatwier-



Rachunki za energię w tym roku nie wzrosną | fot. Pixabay/d

dzone przez prezesa URE na przełomie 2019 i 2020 r. Ówczesną decyzję poprzedziły bardzo długie negocjacje z dostawcami prądu. Taryfy dla nich wzrosły o 11,6 proc., choć odbiorcom

indywidualnym mieszcącym się w pierwszym progu dochodowym będzie przysługiwać zryczałtowana rekompensata podwyżek od rządu.

(PAP)

Bezpieczne wakacje tylko w Polsce

WYPOCZYNEK \ W tym roku Polacy spędzą wakacje w kraju i mimo kryzysu oraz pandemii nie rezygnują z wypoczynku. Dodatkową motywacją do wybierania rodzinnych atrakcji jest 500+ na wakacje – nowy projekt wsparcia dla rodzin przygotowany przez rząd Zjednoczonej Prawicy.

Z najnowszego badania zleconego przez Polską Organizację Turystyczną wynika, że pomimo problemów związanych z pandemią ponad połowa Polaków planuje urlop w trakcie wakacji. – Szczególnie cieszy fakt, że w tym roku wzrosło ich zainteresowanie spędzaniem urlopu w kraju – podkreśla rzecznik POT Grzegorz Cendrowski.

– Aż 82 proc. planujących wyjazd chce wypoczywać w Polsce. Badania potwierdzają, że ważnym elementem planowanych wyjazdów jest bezpieczeństwo i większość turystów (8 na 10) oczekuje, że usługodawcy wprowadzą dodatkowe działania zwiększające

bezpieczeństwo sanitarne w związku z epidemią COVID-19 – dodaje.

Dlatego też POT rozpoczęła kampanię społeczno-informacyjną pod hasłem „Odpoczywaj w Polsce bezpiecznie”. Jedną z jej części jest akcja „Obiekt bezpieczny higienicznie” – takim certyfikatem może posługiwać się już ponad tysiąc obiektów noclegowych.

Podobne opinie wynikają z analiz Santander Consumer Banku. Ci z badanych, którzy mimo zagrożenia koronawirusem zdecydowali się wyjechać na wakacje, będą przebywać w kameralnym otoczeniu. Większość ankietowanych zadeklarowała, że na miejsce swojego let-

niego pobytu wybierze mały hotel bądź pensjonat (prawie 16 proc.). Z badania wynika też, że podczas pandemii popularność zyskała też możliwość odpoczynku wakacyjnego na własnej działce.

Potwierdza się też, że obecna sytuacja epidemiologiczna skutecznie zniechęciła Polaków do zagranicznych wyjazdów. Gheorghe Marian Cristescu, prezes Polskiego Holdingu Hotelowego, uważa, że to dobre wieści dla polskich firm. Jego zdaniem każda złotówka wydana w kraju przynosi bowiem dochód nie tylko hotelom i biurom turystycznym, ale i budżetowi. Branża czeka też na bon turystyczny.

– Oczywiście bardzo popieram projekt rządu. To proste, ale genialne w swej prostocie rozwiązanie, podobne do programu 500+. Sądzę, że projekt ten będzie doskonałym narzędziem dla wsparcia nie tylko branży turystycznej, ale ogólnie usług w Polsce – dodaje Cristescu.

Przypomnijmy, że 500+ na wakacje to projekt, który zakłada jednorazowe wsparcie wypłacane w postaci bonu na każde dziecko. Kwota może być przeznaczona wyłącznie na wakacje w Polsce.

Mariusz Andrzej Urbanke

Pandemia może przyspieszyć proces robotyzacji

PRZEMYSŁ \ Robotyzacja jest jednym z obszarów, które mogą przejść przyspieszoną ewolucję w związku z pandemią koronawirusa – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Pandemia w istotny sposób zmieniła funkcjonowanie globalnej gospodarki. Wzrosło znaczenie pracy zdalnej, a także nowoczesnych technologii. Dotyczy to m.in. robotyzacji procesów produkcji. Jak wskazują eksperci PIE, poza oczywistymi czynnikami związanymi z mniejszą podatnością na choroby i przestoje dochodzą też kwestie możliwości relokacji produkcji z Azji. Dobre perspektywy dla robotyzacji potwierdzają też rosnące wyceny firm z tej branży na nowojorskiej giełdzie. Indeks Robo Global, mierzący wycenę akcji firm produkujących roboty przemysłowe, obecnie jest na poziomie wyższym niż dotychczasowy tegoroczny szczyt z pierwszego kwartału. Jeśli chodzi o Polskę, to na razie jeszcze nie widać zwiększonego zainteresowania firm robotyzacją. W badaniach prowadzonych

przez PIE w ub.r. jedynie niecałe 10 proc. ankietowanych firm deklaruowało inwestycje w roboty w 2019 r., a 8,8 proc. planowało ją w 2020 r. Badania prowadzone już w trakcie ograniczeń związanych z pandemią w kwietniu br. dają podobny obraz. 11 proc. ankietowanych przedsiębiorstw deklaruje wykorzystanie robotów przed pandemią, a 12 proc. chce je wykorzystywać po ustaniu ograniczeń. Obawy przedsiębiorstw, stojące za tak ostrożnymi deklaracjami dotyczącymi robotyzacji, mogą być łagodzone przez proponowane przez rząd wsparcie finansowe. – Zarówno propozycja tzw. estońskiego CIT, jak i ulgi na robotyzację i automatyzację mogą w pewnym stopniu ułatwić sfinansowanie nowej inwestycji – podkreśliło w analizie PIE.

(ar)

GRUPA ORLEN PRZEROBILI W 2019 R. PRAWIE 33,9 MLN TON ROPY

SPÓŁKI \ W 2019 r. Grupa Orlen przerobiła prawie 33,9 mln ton ropy naftowej, odnotowując przy tym rekordową sprzedaż wolumenową na poziomie 43,3 mln ton – poinformował prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Dodał, że w 2019 r. na inwestycje wydano ok. 5,5 mld zł. W raporcie zintegrowanym pokazano, jak model biznesowy, strategia i ład korporacyjny wpływają na budowanie wartości grupy oraz jej dalszy rozwój.

ENERGIA \ Druga kadencja prezydenta Andrzeja Dudy szansą na rozwój

Polska energetyka odetchnęła

To dobrze dla polskiej energetyki, że Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie. Rafał Trzaskowski w swoim programie nie wspomniał o gazociągu Baltic Pipe, o rozbudowie terminalu LNG czy elektrowni jądrowej, co może oznaczać, że nie popiera tych inwestycji i mógłby utrudniać ich realizację.

Jan Kamieniecki

W analizie porównawczej programów gospodarczych Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego, dokonanej na łamach portalu Energetyka24, jej autor Jakub Wiech zauważył, że kandydat opozycji nie wspomniał w swoich propozycjach o inwestycjach energetycznych realizowanych przez rząd i popieranych przez prezydenta Dudę. – Rafał Trzaskowski nie zachacał w swoim programie o ważne projekty infrastrukturalne, jak Baltic Pipe, terminal LNG czy elektrownia jądrowa, co tworzy niepewność względem jego poparcia dla tych inicjatyw – stwierdził analityk. Niepewność tym bardziej zastanawiającą, że wymienione przez eksperta projekty są ważnym elementem bezpieczeń-



Wygrana prezydenta Andrzeja Dudy to dobra wiadomość dla gospodarki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

stwa energetycznego Polski, pozwolą uniezależnić się od dostaw rosyjskiego gazu i zapewnią naszej gospodarce neutralność klimatyczną.

Jakub Wiech zwrócił też uwagę, że Trzaskowski jako prezydent obrałby bardziej dynamiczny tryb wprowadzania transformacji ener-

getycznej kraju, zmierzający do zagwarantowania neutralności klimatycznej w roku 2050. – Polityka energetyczno-klimatyczna Polski potrzebuje zmiany o 180 stopni. W następnych dekadach musimy przesta-

wić całą polską gospodarkę na nowe tory, przejść z epoki węgla do epoki energii odnawialnej – podkreślał kandydat opozycji.

Trzaskowski zapewniał, że będzie domagał się od rządu przyjęcia unijnego Zielonego Ładu dla Polski i rozpo-

częcia procesu odchodzenia od węgla najpóźniej do 2030 r. w ogrzewaniu domów i do 2040 r. w elektroenergetyce. Zaznaczył też, że zawetuje każdą ustawę, która stałaby w sprzeczności z tymi celami. – W pewnych zakresach polityka ta byłaby konfrontacyjna z obecnym obozem rządowym – podsumował ekspert portalu Energetyka24.

Spokojnie na informację o tym, że Andrzej Duda wygrał wybory, zareagowały rynek walutowy i warszawska giełda. Według analityków PKO BP wyniki wyborów zapowiadają utrzymanie status quo w krajowej polityce gospodarczej i jako takie są dla rynku neutralne. Dlatego tym razem inwestorzy nie przyłożyli szczególnej wagi do wyniku wyborów. – Druga kadencja prezydenta Andrzeja Dudy to szansa na rozwój polskiej energetyki – podkreślają eksperci.

Producenci aut nie udźwigną planów klimatycznych UE

MOTORYZACJA \ Przemysł motoryzacyjny, ponoszący ogromne straty w wyniku pandemii, nie podoła kosztownym planom Unii Europejskiej dotyczącym wymagań związanych z jak najszybszym dojściem do klimatycznej neutralności – wskazują eksperci. Pomimo tego UE chce, aby Zielony Ład był podstawą pakietu na rzecz odbudowy po COVID-19.

Podczas pandemii koronawirusa zmniejszyła się emisja CO₂, ale UE stanęła w obliczu recesji. W rezolucji przyjętej w maju Parlament Europejski wezwał do ambitnego planu naprawy z Zielonym Ładem w centrum, a Komisja Europejska uznała, że jego konsekwentne realizowanie będzie najlepszym sposobem na odbudowanie unijnego przemysłu i krajowych gospodarek.

Zresztą dla branży motoryzacyjnej surowe limity emisji CO₂ zostały uzgodnione, jeszcze zanim pojawiła się pandemia. Jak tłumaczy Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, dzięki takim rozwiązaniom Europa chce być w czołówce wyścigu o osiągnięcie mobilności neutralnej klimatycznie. – Będzie to jednak wymagało

olbrzymich nakładów finansowych, którym musi podołać europejski przemysł motoryzacyjny, cierpiący obecnie z powodu pandemii – zaznaczył ekspert. – Pojawiały się głosy, że wobec obecnego kryzysu spowodowanego COVID-19 ambitne cele i związane z tym wyzwania dla europejskiego przemysłu motoryzacyjnego powinny zostać odroczone bądź złagodzone – powiedział.

Franke przypomniał, że w trakcie kryzysu popyt na nowe pojazdy spada. – Ludzie martwiący się o swoją sytuację finansową są mniej skłonni do zakupu nowego pojazdu, a trzeba pamiętać, że pojazdy elektryczne są na razie znacznie droższe od swoich odpowiedników z napędem konwencjonalnym, mają mniejszy zasięg na jednym ładowaniu i nawet w Eu-

ropie Zachodniej, a nie tylko w Polsce, poziom infrastruktury do ich ładowania nie jest zadowalający – wskazał.

Jak podkreślił, dopłaty mogą nie spełnić swojej funkcji. – To potwierdza m.in. fakt, że w Polsce wnioski o dofinansowanie zakupu pojazdów elektrycznych nie wyczerpały od razu dostępnej puli – dodał. Ekspert wskazał, że zarówno obecna sytuacja przemysłu europejskiego, jak i nastroje społeczne zniechęcające do inwestycji w nowe pojazdy mogą pokrzyżować ambitne plany klimatyczne Europy.

W Polsce wnioski o dofinansowanie zakupu samochodów elektrycznych dla osób fizycznych, przedsiębiorców oraz taksówkarzy można składać do 31 lipca.

(p.woz., PAP)

Milionerzy apelują o podniesienie im podatków

PIENIĄDZE \ 83 milionerów opublikowało w poniedziałek list otwarty, w którym apelują o natychmiastowe i permanentne podniesienie im podatków, aby przyspieszyć ożywienie gospodarcze po kryzysie spowodowanym pandemią koronawirusa.

„Gdy COVID-19 atakuje globalnie, milionerzy tacy jak my mają zasadniczą rolę do odegrania, aby uzdrowić świat” – piszą autorzy listu, wśród których są m.in. współzałożyciel wielkiego amerykańskiego producenta lodów Ben & Jerry czy brytyjski filmowiec Richard Curtis. „Aby wybrnąć z kryzysu wywołanego pandemią, potrzebujemy pieniędzy i będziemy ich potrzebowali w nadchodzących latach, aby podnieść się z zapaści, której skutki potrwają dekady i mogą doprowadzić do nędzy pół miliarda osób” – napisali sygnatariusze listu, opublikowanego na stronie Milionerzy dla Ludzkości. Taka jest też nazwa grupy autorów apelu.

„Problemy spowodowane i ujawnione przez COVID-19 nie mogą zostać rozwiązane przez działalność charytatywną, niezależ-

nie od tego, jak byłaby hojna. Szeffowie rządów muszą wziąć odpowiedzialność za zdobycie funduszy poprzez permanentne podniesienie podatków najzamożniejszym ludziom planety, takim jak my, z których musimy sfinansować w sposób adekwatny nasze systemy opieki zdrowotnej, szkoły i bezpieczeństwo” – głosi list.

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ogłosiła, że globalny spadek PKB wyniesie w br. co najmniej 6 proc., a jeśli dojdzie do drugiej fali epidemii – 7,6 proc. Ożywienie gospodarcze w 2021 r. szacowane jest na 5,2 proc. lub 2,8 proc. przy drugiej fali koronawirusa.

O zwiększenie podatków dla miliarderów apelują od lat finansista i inwestor Warren Buffet oraz założyciel Microsoftu Bill Gates.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT

ENERGETYKA \ Gazprom chce sprzedawać surowiec do południowej Europy, ale...

Rosyjski gaz jest za drogi

Rurociąg Błękitny Potok dostarczający rosyjski gaz do Turcji, który miał zostać ponownie uruchomiony po konserwacji w maju tego roku, wciąż pozostaje bezczynny. W międzyczasie, w celu zastąpienia dostaw z Gazpromu, Ankara zwiększyła zakupy z innych kierunków, przede wszystkim importuje tani skroplony gaz ziemny z USA.

Paweł Woźniak

Rurociągiem Błękitny Potok uruchomionym na początku XXI w. zaimportowano do Turcji w ub.r. 11,1 mld m sześć. gazu. Zaplanowana na drugą połowę maja przez turecką firmę energetyczną Botas konserwacja Błękitnego Potoku dobiegła końca, ale od tego czasu gazociąg o przepustowości 16 mld m sześć. rocznie stoi pusty bez wyraźnej daty ponownego uruchomienia.

W opinii analityków jest to spowodowane znacznie wyższymi cenami surowca z Gazpromu od stawek za LNG ze Stanów Zjednoczonych, ale także od cen gazu rurociągowego z Azerbejdżanu czy Iranu. Gazprom odmówił odpowiedzi na pytanie agencji Reuters, kiedy gazociąg ma zostać ponownie uruchomiony.



Prezydentów Rosji i Turcji – Władimira Putina i Recepta Erdoğan – łączą szorstką przyjaźń | fot. Mikhail Metzel/TASS/Forum

– Nie ma sensu korzystać z obu rurociągów, jeśli tylko jeden jest więcej niż wystarczający – ocenił Gazprom. Turecki Potok obsługuje obecnie jedną ze swoich

dwóch linii o przepustowości 15,75 mld m sześć. rocznie. – Dostawy gazu do Turcji realizowane są zgodnie z wnioskami firm importujących, a umowy są podpi-

sywane zgodnie z zasadą „bierz lub płać” – wyjaśnił rosyjski dostawca.

Ograniczając import rosyjskiego surowca z gazociągów, Turcja planuje w tym

roku kupić co najmniej jedną trzecią swoich potrzeb w postaci LNG, przy czym ładunki mają pochodzić nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, lecz także z Nigerii, Algierii, Kataru oraz... Rosji. Rosja w ub.r. była największym dostawcą gazu do Turcji, ale w tym roku spadła na czwarte miejsce w związku ze zmniejszeniem sprzedaży aż o 72 proc.

Nie bez znaczenia jest też konkurencja, którą Gazprom sam sobie stworzył. Na początku br. prezydenci Rosji i Turcji, Władimir Putin i Recep Tayyip Erdoğan, zainaugurowali działalność nowego gazociągu Turecki Potok, którym rosyjski gaz zaczął płynąć po dnie Morza Czarnego do europejskiej części Turcji. Eksperci wskazują na podobne jak w przypadku Nord Streamu 2 geopolityczne znaczenie tego projektu, który da Moskwie i Ankarze znaczące wpływy w regionie południowo-wschodniej Europy.

Od początku roku rosyjski gaz przez Turecki Potok dostarczany jest odnogą do Bułgarii, a wkrótce ma popłynąć do Serbii. Surowcem kuszony są też Węgry, Grecja, Macedonia Północna oraz Bośnia.

Coraz więcej ciepła w PGNiG

FIRMY \ Rośnie nie tylko kurs akcji PGNiG na giełdzie, lecz także liczba klientów. Jedną z przyczyn jest obniżka ceny gazu dla odbiorców indywidualnych, która obowiązuje od 1 lipca. Wkrótce spółka może jeszcze bardziej urosnąć, bo planuje sfinalizować transakcję przejęcia aktywów ciepłowniczych śląskiego Tauronu Ciepło.

Inwestycje w ciepłownictwo wpisują się w koncepcję budowy silnego koncernu multienergetycznego i dywersyfikację działalności grupy – podkreśla Jerzy Kwieciński, prezes PGNiG SA. – Już teraz poprzez PGNiG Termika jesteśmy drugim graczem na rynku ciepłowniczym w kraju i aktywnie poszukujemy możliwości wzmocnienia naszej pozycji. Jednocześnie będziemy inwestować tak, by możliwe było zwiększenie wykorzystania gazu ziemnego w przemysłowych ciepłowniach. To nie tylko zwiększy synergię tych jednostek z całą grupą, ale dostosuje rozwiązania w nich stosowa-

ne do wymogów unijnych – dodaje.

Tauron Ciepło to największy dostawca ciepła sieciowego w konurbacji śląsko-dąbrowskiej i jedna z największych spółek ciepłowniczych w Polsce. Spółka ma ok. 1 tys. km sieci ciepłowniczych, dostarczając ciepło do 250 tys. gospodarstw domowych, czyli do ok. 700 tys. mieszkańców. Firma ma też ok. 4 tys. węzłów cieplnych i obsługuje ok. 3,5 tys. klientów, takich jak spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe itp.

– Jesteśmy bardzo zainteresowani tym, co się dzieje na rynku ciepłowniczym, nie tylko w Polsce, ale także w regionie – podkreśla pre-

zes Kwieciński. PGNiG stale powiększa swoją działalność – posiada już akcje i udziały w 46 spółkach. Sprzedaje gaz ziemny odbiorcom przemysłowym i ponad 6 mln klientów indywidualnych.

Dla nich najważniejsza informacja to ostatnia obniżka cen gazu. – Odbiorcy indywidualni płacą w tej chwili nawet o 1/5 mniej za gaz, niż to było pięć lat temu – wskazał prezes Kwieciński. Dodał, że w tym czasie przeciętne gospodarstwo domowe, które ma domek jednorodzinny i wykorzystuje gaz do ogrzewania wody, zyskuje 1744 zł.

Klienci, którzy chcieliby podać stan licznika gazu w związku ze zmianą ceny, nie muszą czekać na inkasenta – mogą to zrobić sami na trzy sposoby. Przede wszystkim przez stronę Ebok.pgnig.pl lub bezpłatną aplikację. Można to też zrobić za pomocą SMS – wystarczy wpisać indywidualny nr konta bankowego, który jest na fakturze, zastosować spację, a następnie wpisać odczyt z licznika (zaokrąglając do pełnych metrów sześciennych) i wszystko przesłać pod numer 608 600 608.

Mariusz Andrzej Urbanke

Fundusze UE wspierają kolejowe inwestycje

INFRASTRUKTURA \ Na rozwój transportu kolejowego w Polsce w tej perspektywie finansowej w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) przeznaczono blisko 22 mld zł – poinformował resort funduszy i polityki regionalnej.

Ze wsparciem funduszy unijnych polska kolej wchodzi na nowe tory rozwoju. Kolej to teraz szybki, bezpieczny i komfortowy środek transportu. Środki unijne inwestujemy w projekty służące społeczeństwu, które może korzystać z infrastruktury i usług na najwyższym poziomie – powiedziała Małgorzata Jarońska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

Szefowa resortu uczestniczyła w uroczystości podpisania umowy o dofinansowanie ze środków unijnych prac na linii kolejowej nr 8 w Świętokrzyskiem i w Małopolsce. Dzięki umowie zawartej przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych z firmą PKP PLK 18 mln zł z funduszy UE zostanie przeznaczonych na przygotowania dokumentacji projektowej nie-

zbędnej do realizacji robót budowlanych na odcinku Skarżysko-Kamienna-Kielce-Kozłów.

– Dziś fundusze unijne dofinansowują pierwszy krok tej inwestycji, czyli przygotowanie dokumentacji. Ale korzyści z podpisanej umowy można już krótko podsumować. Będzie szybciej, bezpieczniej i ekologiczniej – wyjaśnia Małgorzata Jarońska-Jedynak.

– Na rozwój transportu kolejowego w Polsce w tej perspektywie w POIiŚ przeznaczylimy blisko 22 mld zł. Jest to ok. 18 proc. dostępnych środków w programie. Podpisaliśmy już 71 umów o dofinansowanie inwestycji o łącznej wartości 34,6 mld zł, z czego wkład UE to prawie 20 mld zł – podkreśliła minister.

(ar)

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**


**Gazeta
Polska**
codziennie


GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



CHCĄ ROZWIĄZAĆ ZAGADKĘ OUMUAMUA

KOSMOS \ Od momentu odkrycia w 2017 r. obiektu nazwanego przez badaczy Oumuamua otacza go atmosfera tajemnicy. Był to pierwszy odkryty obiekt, który przybył w pobliże Ziemi z przestrzeni poza naszym Układem Słonecznym. Zdaniem naukowców jego prekursorami mogą być komety, asteroidowe dyski, a nawet superziemie, które na skutek kataklizmów mogły rozpaść się na małe kawałki.



ZIEMIA \ Masowe wymieranie fauny i flory w triasie

To wulkany wywołały zmianę klimatu

Zdaniem kanadyjskich naukowców to emisje dwutlenku węgla pochodzenia wulkanicznego pomogły wywołać zmianę klimatu Ziemi w triasie. Jak się szacuje, ilość dwutlenku węgla uwalnianego do atmosfery na skutek jednej długotrwałej erupcji wulkanicznej jest porównywalna z tą wytwarzaną przez cywilizację w XXI w.

Jacek Szpakowski

Trias to najstarszy okres ery mezozoicznej (251,9 do 201,3 mln lat temu). W tym okresie zaczęła się rozpadać Pangea, jeden wielki prakontynent. Po wielkim wymieraniu permskim we wczesnym triasie nastąpiło przyspieszenie ewolucyjne fauny i flory. Okres ten zakończyło wymieranie triasowe o mniejszej skali, lecz wciąż zaliczające się do pięciu największych masowych wymierań. Nowe badanie naukowców z McGill University wykazało, że aktywność wulkaniczna odegrała bezpośrednią rolę w wywołaniu ekstremalnych zmian klimatu pod koniec okresu triasu 201 mln lat temu. Na skutek tych zmian wyginęła prawie połowa wszystkich istniejących ówczesnie gatunków. Od dawna uważa się, że wielkie wymieranie w triasie było spowodowane dramatyczną zmianą klimatu i podnoszącym się poziomem mórz. Chociaż w tym czasie miała miejsce aktywność wulkaniczna na dużą skalę, znana jako erupcja magmatycznej prowincji Środkowego Atlantyku, wiele dyskutuje się o roli, jaką

„Chociaż nie jesteśmy w stanie dokładnie określić całkowitej ilości dwutlenku węgla uwolnionego do atmosfery podczas wybuchu wulkanów, korelacja między tym naturalnym wstrzyknięciem dwutlenku węgla a końcowym wyginieciem w triasie powinna być dla nas ostrzeżeniem” – przekonuje profesor nauk o Ziemi i planetarnych Don Baker. \

odegrała ona w bezpośrednim przyczynianiu się do tego masowego wymierania. Międzynarodowy zespół naukowców, w tym prof. Don Baker z McGill University,

znalazł dowody na obecność pęcherzyków dwutlenku węgla uwieczonych w skałach wulkanicznych z końca triasu, potwierdzając teorię, że aktywność wulkaniczna przyczyniła się do niszczących zmian klimatu, przypuszczalnie powodując masowe wyginiecie. Analizując maleńkie bąbelki wydzielania się gazu zachowane w skałach, zespół szacuje, że ilość emisji dwutlenku węgla uwolnionego podczas jednej tylko erupcji – porównywalnej do 100 tys. km sześć. lawy wylanej przez 500 lat – jest prawdopodobnie równoważna sumie wytworzonej przez całą działalność człowieka w XXI w., zakładając wzrost globalnej temperatury o 2 st. C powyżej poziomów sprzed epoki przemysłowej.

„Chociaż nie jesteśmy w stanie dokładnie określić całkowitej ilości dwutlenku węgla uwolnionego do atmosfery podczas wybuchu wulkanów, korelacja między tym naturalnym wstrzyknięciem dwutlenku węgla a końcowym wyginieciem w triasie powinna być dla nas ostrzeżeniem” – przekonuje profesor nauk o Ziemi i planetarnych Don Baker.

źródło: McGill University





GINTROWSKI \ W Kołobrzegu zakończyła się druga edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Przemysława Gintrowskiego. W konkursie na interpretację piosenek legendarnego barda wzięło udział 20 wykonawców. Główną nagrodę odebrała Monika Adamska, którą doceniono za wykonanie „Autoportretu Witkacego”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 LIPCA 2020

KULTURA

13

ZABYTKI \ Od wielkiego dzwonu...

Historia wagi ciężkiej

Uruchamia go ręcznie zespół około dziesięciu osób. Bił, gdy umarli marszałek Józef Piłsudski i Jan Paweł II. Również w dniu katastrofy smoleńskiej. Ostatnio usłyszeliśmy go 25 marca 2020 r. w czasie modlitwy o ustanie pandemii COVID-19. Dzwon Zygmunt po raz pierwszy zabił dokładnie 599 lat temu w katedrze wawelskiej w Krakowie.

Sylvia Krasnodębska

Zasięg jego słyszalności to 30 km. Współcześnie Zygmunt bił w najważniejsze święta i uroczystości kościelne i narodowe. Rocznie takich okazji jest około 30 – Nowy Rok, Niedziela Palmowa, Wielkanoc, Święto Narodowe Trzeciego Maja, Boże Ciało, Wszystkich Świętych, Święto Niepodległości i Boże Narodzenie. Odzywa się też w ważnych momentach dziejowych dla Polski. Dzwon z brązu wykonał w Krakowie ludwisarz Hans Beham w 1520 r. Są na nim wyrzeźbione postaci świętych Zygmunta i Stanisława oraz herby Polski i Litwy. Po raz pierwszy zabrzmiał 13 lipca 1521 r. Został ufundowany przez Zygmunta I Starego, według



„Zawieszenie dzwonu Zygmunta” Jana Matejki z 1874 r. | fot. Wikipedia/d

którego woli „nie tylko Bogu Najwyższemu, ale także na chwałę domu Jagiello-

nów i Królestwa Polskiego miał dzwonić”. Na kielichu widnieje łaciński napis, któ-

ry w tłumaczeniu oznacza: „Bogu najlepszemu, największemu i Dziewicy Bogarodzi-

cy, świętym patronom swoim, znakomity Zygmunt Król Polski – ten dzwon godny wielkości umysłu i czynów swoich kazał wykonać roku zbawienia 1520”.

W chwili jego powstania Rzeczpospolita Jagiellonów odgrywała główną rolę w polityce krajów leżących w sercu Europy. Na stronie internetowej katedry wawelskiej publikowana jest lista planowanych w danym roku wydarzeń, w czasie których ma zabić. Teraz usłyszemy go 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Pisał o nim Stanisław Wyspiański w „Weselu” i „Wyzwoleniu” oraz Jan Lechoń w „11 listopada”. Św. Jan Paweł II w liście do dzwonników Zygmunta z 1999 r. napisał: „Ile przeżyć i wspomnień budzi w nas głos tego królewskiego dzwonu! Brzmi w tym uroczystym graniu modlitwa wieków o wolność i pomyślność Ojczyzny, a równocześnie jakieś wezwanie do uwalniania serc od wszystkiego, co jej może szkodzić, i do wznowienia ducha ku tym wartościom, które nasze pokolenie przejęło ze wspaniałej tradycji ojców”.

Nadchodzi animowany „Star Trek”

SERIAL \ Na początku sierpnia na platformie CBS All Access zadebiutuje najnowszy serial z uniwersum „Star Treka”. Jest to pierwsza animowana seria ze świata gwiazdnej floty od ponad 45 lat.

Nowy animowany projekt nosi tytuł „Star Trek: Lower Decks”. Pierwszy 10-odcinkowy sezon został stworzony przez Mike’a McMahana, scenarzystę serialu „Rick and Morty” nagrodzonego w 2018 r. Emmy w kategorii najlepszy program animowany. – Jeśli obejrzysz „Ricka i Morty’ego”, to zobaczysz, że „Star Trek” ma na tę serię duży wpływ, co jest naprawdę wspaniałe. To tylko zupełnie inny ton – powiedział Alex Kurtzman, producent wykonawczy serii. Wyjaśnił, że „Lower Decks” nie będzie w kategorii R [według wprowadzonego w USA podziału na kategorie osoby poniżej 17. roku życia mogą oglądać film jedynie z rodzicem lub pełnoletnim opiekunem], tak jak „Rick i Morty”, chociaż jest skierowany do widzów dorosłych.

Zgodnie z oficjalnym opisem „Lower Decks” skoncentru-



| fot. YouTube/d

je się na załodze pomocniczej służącej na jednym z najmniej ważnych statków Gwiazdnej Floty, USS „Cerritos”, w 2380 r. Chorążowie Mariner, Boimler, Rutherford i Tendi będą musieli wypełniać swoje obowiązki i wieść życie towarzyskie, podczas gdy ich statek będzie co rusz doznawał mnóstwa anomalii science fiction, typowych dla uniwersum „Star Treka”. W sieci już można zo-

baczyć zwiastun filmu. To jednak niejedyna nowa produkcja ze świata gwiazdnej floty. W przyszłym roku ma się ukazać seria „Star Trek: Section 31”, w której główną rolę odegra cesarzowa Philippa Georgiou, grana przez Michelle Yeoh. W przygotowaniu dla Nickelodeon jest też animacja dla młodszych widzów.

(AnKraj)

Tym razem w plenerze

TEATR \ Od interesującej interpretacji „Szachów” Kochanowskiego w wykonaniu Baletu Cracovia Danza rozpocznie się jutro 45. Zamojskie Lato Teatralne.

Organizatorzy z Zamojskiego Domu Kultury zapraszają na dziewięć wydarzeń, które będą się odbywały w każdej środę do 12 września. Z powodu pandemii spektakle zaplanowano w plenerze. W teatralne przestrzenie zmienia się Rynek Wielki, Rynek Wodny i park Miejski. Repertuar jest różnorodny. Jutro o godz. 20.30 będzie można zobaczyć „Szachy” w wykonaniu krakowskiego zespołu Balet Cracovia Danza. W przedstawieniu zostały odtworzone autentyczne XVI-wieczne choreografie, a także pełne wdzięku oryginalne stroje dworskie z epoki renesansu. Na 2 września zaplanowano koncert muzyki greckiej „Rebetico” Jorgosa Skoliasa i Jarosława Bestera. Wstęp na wydarzenia po pobraniu bezpłatnej wejściówki.

(AnKraj)

Konkurs o Bitwie Warszawskiej

NIEPODLEGŁA \ W związku z 100. rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920 r. Fundacja Służba Niepodległości przygotowała projekt „Polacy w służbie niepodległości”, w ramach którego ogłoszono konkurs na esej i pracę artystyczną. Termin składania prac mija 1 sierpnia.

W ramach kategorii historycznej można napisać krótki esej historyczny, a w ramach kategorii artystycznej przygotować pracę artystyczną (plastyczną, literacką, grafikę komputerową) na temat wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919–1920. Do udziału w konkursie zaproszono młodzież w wieku 18–26 lat. Celem konkursu jest chęć kreowania lokalnych liderów propagujących historię lokalną i jej wpływ na historię Polski. Projekt organizowany jest w ramach dofinansowania ze środków Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017–2022 w ramach Programu Dotacyjnego Niepodległa.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 PROGRAM TV
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

Wiktor Suworow

(ur. 1947) pisarz, historyk, publicysta, były oficer armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU

\\ Taktyka to najprostsza z nauk. Wystarczy tylko postawić się na miejscu przeciwnika i pomyśleć, jakiego postępowania się po nas spodziewa. A potem zrobić dokładnie na odwrót. Ot i cała taktyka. \\

FELIETON \ Głos Wodza

Pięć i pół miesiąca

Jakiś czas temu, na początku lutego br., przypomniałem sobie postać Gary'ego Linekera, słynnego ongiś kopacza piłki nożnej z Anglii. Nie, nie zgłupiałem na stare lata i nie stałem się nagle zagorzałym kibicem, machającym zaciekle szalikiem ukochanej drużyny oraz zdzierającym gardło na trybunach, ponieważ na takie przepoczwarzanie jestem zwyczajnie zbyt gnuśny. Futbolista pojawił się w mojej głowie tuż po obraniu przez Wielką Brytanię własnej, indywidualnej drogi rozwoju i oficjalnym opuszczeniu przez nią szeregów Unii Europejskiej (UE). Wtedy też strawestowałem jego słynne powiedzenie i wymyśliłem nową, żartobliwą definicję: „UE to taki gospodarczo-polityczny związek demokratycznych państw europejskich, w którym 27 szefów rządów biega za pieniędzmi, a na końcu i tak wygrywają Niemcy”.

Tłsaśunke Witkó

Jeśli będą Państwo kiedyś na suto zakrapianym raucie, na którym spotkają owego słynnego napastnika, to proszę nie wspominać powyższego wpisu, gdyż człeków może zażądać ode mnie tantiem za prawa autorskie, a mój status majątkowy jest prawie identyczny z zasobnością przysłowiowej myszy kościelnej. Możecie za to nieśmiało wtrącić, że sytuacja w rozgrywce wciąż zmienia się na korzyść Berlina, i to stamtąd będą teraz sędziowane wszystkie mecze. Taki stan rzeczy potrwa jeszcze pięć i pół miesiąca.

Zmartwienia krupierki znad Sprewy

Pięć i pół miesiąca – tyle zostało, odliczywszy bożonarodzeniowo-noworoczne świętowanie, do końca niemieckiej prezydencji w Unii. Będzie to czas trudny dla wszystkich krajów członkowskich, który będzie wypełniony głównie sporami o sprawiedliwy – co nie znaczy równy – podział środków finansowych, mających umożliwić wyjście z pokoronawirusowej zapaści gospodarczej państwom najbardziej przez pandemię poszkodowanym. W zaodrzańskiej prasie natychmiast pojawiły się zdecydowane głosy tamtejszych żurnalistów, którzy jednogłośnie przyznali kanclerz Angeli Merkel rolę mediatora, co wywołuje u mnie zimne poty, ponieważ wiem, że w każdej zawilej transakcji i wypracowywaniu kompromisu jedynym zwycięzcą zostaje zawsze pośrednik. Jakby tego było mało, już za kilka dni (17–18 lipca) na unijnym szczycie będzie omawiany budżet na lata 2021–2027. Poprzednie negocjacje nad nim, prowadzone w lutym, zakończyły się fiaskiem, a ja przewiduję, że te zbliżające się będą

jeszcze trudniejsze ze względu na trwający kryzys gospodarczy. Na pocieszenie dodam, że sytuacja jest faktycznie niekomfortowa, ale można ugrać swoje, ponieważ nawet rozdająca karty krupierka znad Sprewy ma poważne zmartwienia, których źródłem jest pewien dżentelmen z Waszyngtonu. Naturalnie moi Czytelnicy już wiedzą, że solą w oku Frau Bundeskanzlerin jest Donald Trump.

Tuba Frau Bundeskanzlerin

Donald Trump do podziału wspólnotowych pieniędzy, przynajmniej oficjalnie, nic nie ma, ale ma możliwość wpłynięcia na każdy kraj Starego Kontynentu bez użycia środków militarnych. Właśnie dlatego Stany Zjednoczone są mocarstwem i należy się z nimi liczyć w każdym zakątku świata. Liczą się więc i nasi zachodni sąsiedzi, choć coraz trudniej im ukryć irytację z tego powodu. Są rzeczy, których głowom państw mówić nie wypada, ale ich intencje można wyczytać ze szpalt tytułów prasowych będących z nimi w dobrej komitywie. To publicyści sympatyzujący z własnym premierem czy kanclerzem, często będący ich totumfackimi, przejmują na siebie niewdzięczną rolę zakomunikowania wszystkim, że coś idzie bardzo nie po myśli i przeciw interesom rzeczonym. Należy tylko uważnie czytać między wierszami i wyciągać odpowiednie wnioski.

Odpowiednie wnioski o berlińskim postrzeganiu działań głównego lokatora Białego Domu można wyciągnąć po lekturze tekstu Barbary Wesel, brukselskiej korespondentki jednej z niemieckich stacji nadawczych. Pani Wesel już w połowie czerwca uraczyła swoich odbiorców kilkoma obfitymi akapitami, będącymi zarówno gładkim tłuczeniem wy-

\\ Pięć i pół miesiąca – tyle zostało, odliczywszy bożonarodzeniowo-noworoczne świętowanie, do końca niemieckiej prezydencji w Unii. Będzie to czas trudny dla wszystkich krajów członkowskich, który będzie wypełniony głównie sporami o sprawiedliwy – co nie znaczy równy – podział środków finansowych, mających umożliwić wyjście z pokoronawirusowej zapaści gospodarczej państwom najbardziej przez pandemię poszkodowanym. \\

czynów gabinetu Merkel, jak i ostrą krytyką decyzji administracji Trumpa. Nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, że przywołane arcydzieło roboty dziennikarskiej powstało prawie natychmiast po wypowiedzi wycofania części amerykańskich sił z terenu

Republiki Federalnej Niemiec, a przy odrobinie dobrej woli i prawniczej kosmetyce mogłoby zostać uznane za wymieniony akt oskarżenia 45. prezydenta USA.

Jak pogodzić sumienie i zobowiązania sojusznicze Niemiec

45. prezydent USA od wielu miesięcy ganił Merkel za niewywiązywanie się z sojuszniczych zobowiązań i niełożenie wystarczających kwot na obronność. Wesel znalazła cudowne wytłumaczenie na przedmiotowe niedociągnięcie, argumentując, że jest ono ściśle powiązane z niemiecką historią. Przyznam szczerze, że sam nie jestem miłośnikiem silnej, dobrze wyposażonej Bundeswehry, co również ma związek z niemiecką historią, dlatego mam dla naszych zachodnich sąsiadów wymienitą propozycję. Uważam, że zaodrzański budżet powinien w takim wypadku wyasygnować odpowiednie środki finansowe na zakup sprzętu przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, co wydatnie zwiększy ich potencjał bojowy. Jestem święcie przekonany, że kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego – z jego głównym graczem znad Potomaku na czele – nie będą zbyt opornymi przed podobnym rozwiązaniem. Aby jednak nie ograniczać roli naszych zachodnich sąsiadów do „NATO-wskiego bankomatu”, można ich zobowiązać do intensywnego rozbudowy infrastruktury, niezbędnej przy zapewnieniu właściwego funkcjonowania logistyki wojskowej. Niech budują i utrzymują w gotowości lotniska, porty przeładunkowe i węzły kolejowe, przez które, w czasie ewentualnego starcia zbrojnego, będzie płynęło zaopatrzenie dla walczących wojsk. Sądzę, że takie rozwiązanie pozwoli Niemcom pogodzić podpisane zobowiąza-

nia z sumieniami, słusznie targanymi przez historyczne wyrzuty. Problem w tym, że tekst Barbary Wesel w żaden sposób nie był skierowany do amerykańskiego odbiorcy, a miał na celu napiętnowanie Trumpa za jego radykalne posunięcia i ograniczenie niemieckiego sobiepaństwa gospodarczego.

Amerykańska elekcja prezydencka i Europa

Niemieckie sobiepaństwo gospodarcze przybrało szaty Nord Streamu 2 – gazociągu budowanego wspólnie z rozbójniczą Moskwą, której szkatuła zasilana jest głównie przez wpływy ze sprzedaży kopalin energetycznych. Przedsięwzięcie zostało tymczasowo zablokowane groźbą amerykańskich sankcji, którymi nastraszone wszystkie przedsiębiorstwa w nim partycypujące, ale Kreml wciąż próbuje znaleźć obejście, angażując w jego dokończenie własne siły i środki. Co prawda chałupnicze przystosowywanie statków do kładzenia rury na dnie morza idzie Rosjanom opornie, ale nie ustają oni w swoich wysiłkach przy milczącej aprobacie kontrahenta. Jak duży jest to kłopot dla Berlina, pani Wesel nawet nie próbuje ukryć, co utwierdza mnie w przekonaniu o słuszności obranego przez Trumpa kierunku postępowania. Autorka usiłuje wytłumaczyć problem trwającą w Stanach kampanią wyborczą, dając wszystkim nadzieję, że po listopadowej elekcji wszystko się zmieni.

Wynik wyborów prezydenckich w Ameryce będzie kluczowy również dla naszego kraju. Jeśli ponownie zwycięży w nich Donald Trump, to należy domniemywać, że będzie kontynuował swoją dotychczasową politykę wobec regionu środkowoeuropejskiego, co pozwoli nam wzmacniać dotychczasową pozycję. Nie możemy jednak odwrócić się od krajów starej Unii, dlatego myślę, że powinniśmy bardzo starannie przygotować własną delegację do zbliżających się negocjacji i podejść do nich bez brawury, ale i bez obaw. Sądzę, że możemy się porozumieć z każdym, i to na czas znacznie dłuższy niż wyczekiwane przez wszystkich pięć i pół miesiąca.

Howgh!

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT



Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Sport jest zdolny przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł. \\

MEDIA \ Od kopciuszka wśród kanałów sportowych do liczącego się gracza na rynku

Rewolucja w TVP Sport

Można się spierać o dorobek dobrej zmiany w zakresie mediów publicznych, o jakość programów w TVP. Spór o wpływ w gmachu przy Woronicza będzie trwał niezależnie od tego, kto akurat sprawuje władzę. Niezaprzeczalnie jednak po 2015 r. nastąpił skokowy rozwój w rozrywce sportowej. TVP Sport pod zarządem Marka Szkolnikowskiego kwitnie i rozszerza swoją ofertę – ku niewątpliwej radości widzów.



Grzegorz Wszolek

Do czasów rewolucji w Telewizji Polskiej sport na jej antenach ograniczał się w większości do skoków narciarskich czy igrzysk olimpijskich, od wielkiego dzwonu transmitowano hokej lub żużel. Fani piłki nożnej, koszykówki, sztuk walki, nie mówiąc już o rajdach F1, nie mieli tam czego szukać. TVP Sport zawsze przegrywała z bogatszym rywalem komercyjnym, czyli Polsatem. Ktoś średnio interesujący się najbardziej istotną z najmniej ważnych sfer naszego życia – trawstując Jana Pawła II – nie wiedział o istnieniu tego kanału. Najważniejsze imprezy były wszak transmitowane na otwartych antenach, a przez chwilę zastanawiano się nawet, czy utrzymanie sportowej telewizji jest zasadne. Pytano, czy traktować sport jako element misji, który przyświeca nadawcom publicznym. Po 2015 r. odstąpiono od dywagacji i wzięto się do roboty. Efekty robią wrażenie.

Zaczęło się od odkodowania

Po pierwsze TVP Sport wreszcie przestała być programem niszowym. Duża w tym zasługa Jacka Kurskiego, który, trzeba to przyznać, podjął trafną decyzję i postarał się o odkodowanie kanału. TVP Sport wiosną 2018 r. dołączyła do nadawców naziemnych w jakości HD. Wielu kibiców zastanawiało się, czy nie jest to tylko zagrywka pod transmisję mundialu w Rosji. Sportowa oferta mediów publicznych utrzymała się jednak na multipleksie. Efekt? W 2019 r. TVP Sport była najchętniej oglądanym kanałem w tej kategorii. Udział programu w ofercie sportowej wyniósł 1,25 proc., a w porównaniu z 2018 jego wpływ zwiększył się o 28,82 proc. Przypomnę: Canal+ dysponuje prawami do wszystkim spotkań PKO Ekstraklasy i wielu Premier



TVP Sport wreszcie przestała być programem niszowym | fot. Jonathan Moscrop/PA Images/Forum

League, hiszpańskiej, niemieckiej i angielskiej ligi. Eleven Sports transmituje na żywo nie tylko najmocniejsze rozgrywki ligowe na świecie, lecz także żużel i F1 na żywo. Z kolei Polsat Sport emituje na wyłączność europejskie puchary, posiada prawa do największych gal bokserskich. Co zatem wpłynęło na zmianę postrzegania TVP Sport przez widzów?

Szersza oferta i nowe twarze

Poszerzenie oferty – to przede wszystkim. Mowa nie tylko o pakiecie, choć ten z roku na rok jest coraz bogatszy. Oprócz tradycyjnych klubowych mistrzostw świata czy Pucharu Konfederacji TVP oferowała m.in. środowe starcia Ligi Mistrzów, Copa America, Puchar Włoch, Puchar Niemiec, hiszpański Copa del Rey, a także – co było naprawdę rewolucyjne – wybrane mecze ekstraklasy do końca sezonu 2020/2021. \\

\\ Oprócz tradycyjnych klubowych mistrzostw świata czy Pucharu Konfederacji TVP oferowała m.in. środowe starcia Ligi Mistrzów, Copa America, Puchar Włoch, Puchar Niemiec, hiszpański Copa del Rey, a także – co było naprawdę rewolucyjne – wybrane mecze ekstraklasy do końca sezonu 2020/2021. \\

Sport przygodą z mistrzostwami świata w 2018 r. Wreszcie w studiu telewizyjnym nie debatowali w kółko Jan Tomaszewski z Jerzym Engelem, jak to dawniej bywało, ale zapraszano świeżą krew: trenera Roberta Podolskiego, publicystę Adama Kotleszkę, byłych piłkarzy Sebastiana Milę i Tomasza Kłosa. Na Woronicza wstęp uzyskali utalentowani dziennikarze sportowi z „Weszło”, a jako że sportowa redakcja Telewizji Polskiej śledzi media społecznościowe, sobotni czas antenowy zaproponowano Krzysztofowi Stanowskiemu i jego „Stanowi futbolu”.

Wyrwać boks Polsatowi Sport

Innowacją były wszystkie mecze mundialu dostępne na żywo za pośrednictwem streamu internetowego. Transmisje rozpoczynały się wcześniej rano, a kończyły analizami w okolicach północy. TVP Sport przestało kojarzyć się ze skokami narciarskimi, co jest już sukcesem Szkolnikowskiego i po części Kurskiego. Znając jednak zamiłowanie sportowe byłego prezesa Telewizji Polskiej, zupełnie przestaje dziwić większy nacisk położony na rozrywkę w tej sferze.

Boks? Nawiązano współpracę z agencjami MB Promotions Mateusza Borka i Tymex Boxing Promotions Mariusza Grabowskiego.

Na antenie TVP Sport obejrzemy 18 gal bokserskich, kontrakt podpisano na trzy lata. Polsat Sport przestanie dominować na rynku, choć nadal pozostanie liderem. Przedsmak emocji bokserskich mieliśmy już 20 czerwca w Arłamowie. Jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa zaproponowano ciekawą galę KnockOut Boxing Night w Łomży z udziałem Artura Szpilki. To właśnie tam polski pięściarz pokonał – zdaniem sędziów – na punkty Siergieja Radczenkę, choć każdy przed telewizorem widział objanego niemiłosiernie zwycięzcę pojedynku.

Komentatorska schedo – kto po Szpakowskim?

Kwestią otwartą w TVP Sport pozostaje przyszłość legendy polskiej komentator-ki Dariusza Szpakowskiego. Nie ma co ukrywać – dziennikarz ma już swoje lata i rozważa przejście na emeryturę. Marek Szkolnikowski nie wyklucza, że Euro 2020, które odbędzie się latem przyszłego roku ze względu na pandemię koronawirusa, będzie ostatnią wielką imprezą, którą skomentuje Szpakowski w telewizji publicznej. Coraz częściej w kontekście następcy pojawia się nazwisko Mateusza Borka, chociaż była gwiazda Polsatu zapewnia, że interesuje go tylko promocja walk bokserskich. Wiadomo jednak, że TVP w przeszłości wielokrotnie kusiła transferem jednego z najpopularniejszych sportowych dziennikarzy. Borek w TVP byłby dobrą promocją sportowego kanału i nie można takiego scenariusza wykluczyć – tym bardziej że po rozstaniu z Polsatem komentatorowi z piłkarskich rozgrywek pozostaje praca przy Pucharze Niemiec w Eurosporcie.

Mistrzostwa Europy z udziałem polskiej reprezentacji to ponętna perspektywa dla każdego znawcy futbolu. Szkolnikowski nieraz już zaskakiwał fanów sportu. TVP Sport jest wreszcie kanałem, który da się oglądać, choć jest jeszcze wiele do nadrobienia. Potrzebne są kolejne formaty publicystyczne, które nie są aż tak drogie jak prawa transmisyjne, kosztujące przeważnie wiele milionów złotych. Patrząc na sukcesy Kanału Sportowego i innych formatów z zasięgami na YouTube, byłoby to odpowiedni kierunek. Jest się o co bić – TVP Sport przestała być kopciuszkiem na rynku mediów. I to niewątpliwy sukces dobrej zmiany na Woronicza.



Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, założyciel pisma „Foreign Policy”, autor m.in. „Zderzenia cywilizacji” oraz „Trzeciej fali demokracji”

\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata (...), po wyborach liczy się (...) przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. \\

fot. Wikipedia/d

ANALIZA \ Wygraną Andrzeja Dudy warto przeanalizować jak porażkę, by odnaleźć punkty, które w przyszłości mogą osłabić pozycję Zjednoczonej Prawicy

Powyborczy materiał do przemyśleń

Wygrane wybory na ogół nie są okazją do refleksji, a tym bardziej rozliczeń. Niestety to, co zdarzyło się w niedzielę wyborczą i poprzedzające ją dni, nie pozwala na spokojne świętowanie zwycięstwa. Warto przeanalizować problemy, które były widoczne już wcześniej, a które wybory prezydenckie i ich wynik pokazały w całej jaskrawości.

Krzysztof
Karnkowski

Andrzej Duda wygrał w wybitnie niesprzyjających warunkach. Niczego wygranej tej nie ujmując, warto na chwilę przeanalizować ją tak, jak przeanalizowalibyśmy porażkę, by odnaleźć te punkty, które w przyszłości mogą osłabić pozycję Zjednoczonej Prawicy.

Zaniedbany internet i środowiskowi liderzy opinii

Kolejne wybory, których dobre wyniki podbijała proporcjonalna ordynacja wyborcza, dająca premię najsilniejszym graczom, osłabiły czujność Prawa i Sprawiedliwości. Co gorsza, wniosków nie wyciągnięto nawet z senackiej porażki, w dużym stopniu możliwej przecież do uniknięcia. Kampania przed wyborami prezydenckimi wyglądała tak, jakby celowo zrezygnowano z symbolicznej choćby walki o część wyborców – przede wszystkim elektorat wielkomiejski i młodzież. Na Facebooku PiS praktycznie zostawiło prezydenta samemu sobie, Twitter również został potraktowany po macoszemu. Być może zresztą ten akurat portal faktycznie traci na znaczeniu i politycy, nie tylko Zjednoczonej Prawicy, przyjęli to po prostu do wiadomości. Nie zmienia to jednak faktu, że w kampanii 2015 r. i później, do końca premierostwa Beaty Szydło, było to ważne narzędzie komunikacji i budowania relacji ze zwolennikami, będącymi w swoim środowisku liderami opinii.

Dziś PiS liderów opinii zamieniło na twórców prostych komunikatów, które, tak samo jak większe me-

dia, docierają raczej do przekonanych niż tych, których można by przekonać, w tym najmłodszych wyborców. A młodzieży na Twitterze wciąż jest sporo, o czym politycy przekonują się w chwilach chaotycznych konfliktów o sprawy obyczajowe, w których strony posługują się już nie tylko innym zestawem pojęć, lecz także niezrozumiałym dla siebie wzajemnie językiem. Tak jakby dobra zmiana przegapiła zmianę pokoleniową.

Brak przekonującego komunikatu do młodzieży

Po pięciu latach udanych reform społecznych, przy niezłych (również według międzynarodowych statystyk i opinii) wskaźnikach gospodarczych, poprawie poziomu życia i wzroście ogólnego optymizmu Polaków nie powinniśmy w ogóle martwić się tym, czy będący twarzą zmian prezydent zostanie wybrany na drugą kadencję. Jeśli tak się dzieje, to znaczy to, że radząc sobie z wieloma innymi problemami, PiS nie radzi sobie (lub radzi sobie zbyt słabo) z komunikacją. Najlepszym chyba przykładem tego zjawiska jest brak skutecznego komunikatu skierowanego do młodzieży.

Gdy ta, oprócz obowiązkowych dla jej części popkulturowo indukowanych haseł o LGBT, oskarża PiS o rozdawnictwo czy fiskalizm, nie słyhać prób sensownego uświadomienia jej, że akurat najmłodszy wyborcy całkiem sporo skorzystali na polityce PiS. Głosiciele haseł o kupowaniu głosów za 500+ często są natomiast żywym dowodem na to, że tak, wbrew ich przekonaniu, się głosów nie kupuje. Rafał Trzaskowski wśród najmłodszych wyborców zdobył ponad 2/3 głosów. Kto pamięta ofertę III RP dla młodzieży,

\\ To w komunikacyjnych brakach szukać trzeba przede wszystkim przyczyny tego, że po kampanii, w której w ostatniej chwili wyznaczony kandydat opozycji nie miał do zaoferowania nic oprócz agresji, taka właśnie strategia znajduje uznanie niemal połowy wyborców. \\

może w tym miejscu tylko złapać się za głowę.

Ten i wiele innych, analogicznych problemów odnoszących się do innych grup społecznych, w których dobra zmiana cieszy się niewielką sympatią, nieproporcjonalną do wnoszonych przez nią korzyści, można oczywiście tłumaczyć spiskiem silniejszych, choć nie zawsze widocznych od razu przeciwników, polskiego tzw. deep state. Wszystko to oczywiście w dużym stopniu prawda. Brak rozliczeń działaczy Platformy i gwiazd poprzednich rządów, nie licząc kilku przeciągających się latami postępowań, tłumaczyć można fatalną kondycją wymiaru sprawiedliwości, lecz tłumaczenia te po pięciu latach rządów mają mniejszą siłę przekonywania niż na początku. Jasne, że niektóre czynniki, takie jak opór Unii Europejskiej, nie do koń-

ca dało się w pierwszej chwili przewidzieć i są prawdopodobnie nie do przeskoczenia, dopóki w samej Unii nie zmieni się układ sił. Trudno mieć pretensje do polityków Prawa i Sprawiedliwości, że współtworząc kilkanaście lat temu Sojusz Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, nie przewidzieli brexitu i związali się z torysami zamiast, tak jak od lat czyni to Viktor Orbán, prowadzić wojnę domową w ramach Europejskiej Partii Ludowej. To wszystko prawda. Pozostaje jednak kwestia mediów.

PiS postawiło wyłącznie na twardy przekaz, zaniedbując coś, co określić można jako medialne soft power. Mamy więc tytuły, portale, a nawet stacje telewizyjne kojarzone jednoznacznie z partią rządzącą, nie mamy jednak mediów, które uchodząc za neutralne, stanowiłyby element prawicowego pasa transmisyjnego, tak jak dziesiątki muzycznych i rozrywkowych stacji radiowych i telewizyjnych są pasem transmisyjnym sił dawnego układu.

Zaskakująco mało jest też wsparcia dla twórców, którzy nie będąc artystycznym zapleczem PiS, działają po „jasnej stronie mocy”, prezentując w swojej twórczości autentyczny i spontaniczny patriotyzm, antykomunizm, zainteresowanie historią. Przez pięć lat w sferze kultury nadawcy publiczni nie wykreowali żadnego nowego zjawiska (oprócz, co należy oczywiście uznać za ważne, chlubnych wyjątków w postaci kilku seriali i przede wszystkim przedstawień Teatru Telewizji), a medialna obecność artystów, niebojących się patriotycznego przekazu, była praktycznie incydentalna i za każdym razem wywoływała histeryczną reakcję środowiska dawnego mainstreamu. Jest znaczą-

ce, że najmocniejszy chyba w ostatnich latach filmowy obraz patologii transformacji ustrojowej, oparty na historii niezującego rapera Chady film „Proceder”, powstał bez żadnego wsparcia państwowych instytucji kulturalnych, łącznie z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej.

Cudzy ból głowy nie zwalnia od myślenia

To w komunikacyjnych brakach szukać trzeba przede wszystkim przyczyny tego, że po kampanii, w której w ostatniej chwili wyznaczony kandydat opozycji nie miał do zaoferowania nic oprócz agresji, taka właśnie strategia znajduje uznanie niemal połowy wyborców. Mści się nie tylko brak rozpisanej na wiele głosów polityki informacyjnej, lecz także zaniedbania sfery formacyjnej. Pomimo wielu zapowiedzi nie doszło do zmian na rynku mediów, reforma szkolnictwa wyższego spowodowała zaś jedynie umocnienie się starych, postkomunistyczno-liberalnych układów, w których każdy mający inne zdanie jest wykluczany ze środowiska. Jak działa to w praktyce, znakomicie pokazały niedawne doniesienia z wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który stał się jednym z głównych frontów walki starego z nowym.

PiS ma więc mnóstwo materiału do przemyśleń, myśleniu zaś na pewno nie będzie sprzyjać podsycona przez opozycję atmosfera ciągłego konfliktu, której zapowiedź ze strony Rafała Trzaskowskiego mieliśmy już w niedzielę wieczorem. Nie znaczy to jednak, że inne partie nie mają własnych problemów. Lewica i PSL praktycznie zostały rozparcelowane między głównych graczy (oczywiście w korzystnych dla PO proporcjach), potencjalny ruch Szymona Hołowni stracił właśnie całą rację bytu, a Konfederacja, pozornie wielki wygrany wyborów, musi się uporać z potencjalnym konfliktem wewnętrznym dotyczącym najważniejszych spraw ideowych. Ujmując rzecz obrazowo – połowa wyborców Krzysztofa Bosaka jest, jak się okazuje, w stanie zaakceptować strzelanie na Marszu Niepodległości do drugiej połowy jego elektoratu. To jednak temat na oddzielny tekst.

Wszystkim przyda się kilka dni na dojdzie do siebie, jednak to, że czas ten dostaniemy, wcale nie jest pewne.



fot. mat. pras./d

„44 MINUTY” \ Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia napadu na bank w Hollywood, którego dokonali dwaj uzbrojeni mężczyźni. Doszło wówczas do trwającej 44 minuty wymiany ognia pomiędzy przestępcami a oddziałami policji w Los Angeles.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 1

TVP 2

TVP 2

TVN

tvn

POLSAT

POLSAT

REPUBLIKA

REPUBLIKA

TRWAM

TRWAM

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ta jedyna (21) - serial
09:15 Ranczo (55) - serial
10:15 Komisarz Alex (110) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (91) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (770) - serial
15:00 Wiadomości

15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (213) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Uśmiech losu (6) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport

19:30 Wiadomości
20:10 Pogoda
20:15 Alarm!
20:35 La Bandida (12) - serial
21:30 Sanatorium miłości 2 - reality show
22:35 Ocaleni - reality show
23:40 Nielusznie oskarżona - dramat obyczajowy, USA 2013, wyk. Kate Beckinsale.
01:20 Błękit szafiru - film fantasy, Niemcy 2014

07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Spiszmy się jak na rolników przystało!
11:25 Rodzinka.pl (194) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2250) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:05 Va banque - teleturniej
13:35 Na sygnale (236) - serial
14:05 Alternatywy 4 (8) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (74) - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Więzień miłości (343) - serial
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va banque - teleturniej
18:55 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.
19:25 Spiszmy się, jak na rolników przystało!

19:30 Barwy szczęścia (2250) - serial
20:10 Złoty środek - komedia, Polska 2009.
22:05 Siostry (6) - serial
23:10 Moja własna wojna - film dok., Holandia 2016
00:15 Rodzinka.pl (280) - serial
00:50 Defekt 2 (7) - serial
01:55 Różowa Pante-
ra 2 - komedia sensacyjna, USA 2009

07:00 Wstajesz i wiesz
09:05 Szpital (576) - serial
10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
11:05 Detektywi (589) - serial
11:40 Detektywi (590) - serial
12:15 Ukryta prawda (842) - serial
13:15 Szpital (577) - serial
14:15 Detektywi (591) - serial
14:50 Detektywi (592) - serial
15:25 Milionerzy - teleturniej

16:00 Fakty po południu
17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
18:00 Ukryta prawda (843) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport, pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:20 Milionerzy - teleturniej
21:00 W sieci kłamstw - film sensacyjny, USA 2008

23:35 Kuba Wojewódzki - talk-show
00:40 Siła magnum - film sens., USA 1973. Grupa policjantów mścicieli, jeżdżących na motorach, czyści miasto z przestępców, których wymiar sprawiedliwości uniewinnił. Inspektor Harry Callahan dostał polecenie powstrzymania fali morderstw.
03:05 NOC Magii - pr. rozryw.

06:00 Nowy dzień
08:45 Malanowski i partnerzy (587) - serial
09:15 Malanowski i partnerzy (588) - serial
09:45 Sekrety rodziny (94) - serial
10:45 Dlaczego ja? (921) - serial
11:45 Gliniarze (240) - serial
12:50 Wydarzenia
13:30 Interwencja
13:45 Trudne sprawy (741) - serial
14:45 Dlaczego ja? (691) - serial

15:50 Wydarzenia
16:25 Pogoda
16:30 Interwencja
16:45 Gliniarze (172) - serial
„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.

17:45 Sekrety rodziny (142) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Ghost in the Shell - film SF, Hongkong/Indie/Wielka Brytania/USA/Chiny 2017
22:30 44 minuty - dramat sens., USA 2003
00:25 Sztanga i cash - komedia kryminalna, USA 2013

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:45 Polska na dzień dobry
09:20 Bajka w Telewizji Republika
09:40 Telezakupy
09:55 Nie daj się epidemii
10:20 Telezakupy
10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski
11:05 W punkt
11:25 Telezakupy
11:40 Mówi się...
12:05 TweetUp
12:25 Telezakupy

12:40 Polska na dzień dobry
13:50 Telezakupy
14:05 Starcie cywilizacji
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie
17:40 Nie daj się epidemii
18:00 Przekaz dnia
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.

18:52 Prognoza pogody
19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture
23:35 Poland Daily - History
23:50 Poland Daily - Travel
00:00 Poland Daily

07:55 Świat w obrazach
08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Świadkowie
09:10 Papież Polak do rodaków
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy
10:45 Zew natury
11:05 Mocni w wierze
11:35 Myśląc Ojczyzna
11:45 Historia i architektura
Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewiczza

12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wielcy i mali. Jolanta i Aleksander Kujawscy
13:30 Msza święta
14:30 Łaski pełna
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą
16:30 Kalejdoskop młodych
16:50 Petra - tajemnicze miasto
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Okiem kamery
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone

19:30 Każdy małuch to potrafi
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Drzewo rodzinne
23:25 Nieoczekiwana podróż
00:00 Słowo Życia
00:05 Świat w obrazach

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Były prezes zwinął się do Senegalu



W numerze 28/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklana, nowskiego „Zegarek

za 50 tysięcy i służbowy pobyt w klubie go-go”. Pozbywa się majątku, założył spółki w Szwajcarii, gdzie jest rezydentem podatkowym, a od ubiegłego roku przebywa w Senegalu – to ustalenia śledczych. Chodzi o Krzysztofa J., byłego prezesa Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police. Prokuratura chce mu postawić kolejne zarzuty, ale z uwagi na to, że Krzysztof J. przebywa w Senegalu, nie jest to możliwe. Tymczasem Sąd Rejonowy w Szczecinie nie zgodził się na areszt dla byłego prezesa. A właśnie decyzja o aresztowaniu dałaby możliwość wystawienia międzynarodowego listu gończego.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Krzysztof Oliwa

We wtorek po raz przedostatni w sezonie zaprezentują się drużyny z tzw. grupy spadkowej, choć trzy, które opuszczą ekstraklasę, znane są już od dłuższego czasu. ŁKS, Korona i Arka grają już tylko o honor i godne pożegnanie się z krajową elitą. Z kolei Górnik Zabrze z Rakowem Częstochowa toczą pojedynek o mistrzostwo grupy i dziewiątą lokatę w tabeli.

W najbliższej kolejce zabranie, którzy po restarcie rozgrywek po przymusowej przerwie spowodowanej koronawirusem zdobyli tyle samo punktów co Legia i Piast, a tylko jeden mniej od najlepszego w tym okresie Lecha, w Gdyni spotkają się z Arką. Zdegradowany już zespół przystąpi do meczu w mocno przemeblowanym składzie. Przed sobotnim meczem ekstraklasy w Gdyni z ŁKS Łódź trener Arki zapowiedział, że nie będzie wystawiał piłkarzy, którzy na pewno odciją z klubu. Ireneusz Mamrot skreślił napastników Fabiana Serrarensa i Dawida Schirtladzkiego, wcześniej kontrakt rozwiązał Santi Samanes. – Z częścią zawodników na pewno się rozstaniemy. Są też tacy, których nadal widzielibyśmy w drużynie, jednak nie wiemy do końca, kto ostatecznie zostanie. W ostatnich meczach nie będę już korzystał z piłkarzy, którzy opuszczają Arkę, ale nie chcę mówić konkretnie. Niemniej w składzie na spotkanie z ŁKS należy spodziewać się pewnych zmian, niektórzy dostaną swoją szansę – stwierdził Mamrot.

Konfrontację z także już zdegradowanym łódzkim beniaminkiem z perspektywy trybun obejrzeni Holendrzy Fabian Serrarens i Mar-

PKO BP EKSTRAKLASA \ Mecz z Górnikiem gdynianie zagrają w kompletnie przemeblowanym składzie

Przebudowa Arki

Piast Gliwice czy Lech Poznań – kto będzie wicemistrzem Polski? To w zasadzie jedyna zagadka przed dwoma ostatnimi kolejkami piłkarskiej ekstraklasy. Najważniejsze rozstrzygnięcia już zapadły – tytuł dla Legii Warszawa, do I ligi spadły ŁKS Łódź, Korona Kielce i Arka Gdynia.



Ireneusz Mamrot odsunął od składu wszystkich obcokrajowców | fot. Fotomag/Gazeta Polska

ko Vejinović oraz Gruzin Dawit Schirtladze. Ten tercet w tym sezonie już nie zagra, aczkolwiek 50-letni szkolenowiec zdecydował się zrezygnować tylko z usług Serrarensa i Schirtladzego, natomiast Vejinović jest kontuzjowany. Po Serrarenisie i Schirtladzem z pewnością nikt w Gdyni płakał nie będzie. Kompletnym niewypałem okazał się zwłaszcza ten pierwszy, który w 20 meczach nie zdołał zdobyć bramki. Cztery gole strzelił co prawda Schirtladze, ale Gruzin miał z kolei permanentne problemy zdrowotne.

W piątek kontrakt rozwiązał hiszpański skrzydłowy

Santi Samanes, który wystąpił zaledwie w trzech ligowych spotkaniach. Wcześniej z Gdyni odeszli jego rodacy, Samu Araujo (bez meczu w ekstraklasie) i Nando Garcia (6). W wielu zespołach piłkarze z Półwyspu Iberyjskiego są wiodącymi postaciami, jednak w Arce trudno było ich uznać nawet za uzupełnienie składu. W sumie w trakcie rozgrywek z drużyną, wliczając Serrarensa i Szirtladzego, pożegnało się aż 14 zawodników, w tym 11 obcokrajowców. I to również jeden z powodów degradacji żółto-niebieskich. Gdynianie nie domagali nie tylko w sferze sportowej, lecz także organizacyjnej – mieli bowiem dwóch właścicieli oraz po czterech prezesów i trenerów.

Piłkarze Wisły Kraków, choć zapewnili już sobie utrzymanie w ekstraklasie, nie zamierzają potraktować ulgowo dwóch zamykających sezon spotkań. – Chcemy zostawić po sobie dobre wrażenie – zapowiedział trener Artur Skowronek przed meczem 36. kolejki z Zagłębiem w Lubinie. Wisła zajmuje obecnie trzynastą lokatę z dorobkiem 47 punktów, czyli ma dwa oczka mniej od dwunastego Zagłębia. Wygrana w Lubinie zapewni krakowianom awans o jedną pozycję. – Z takim nastawie-

niem wyjdziemy na boisko. Wystawimy piłkarzy, którzy prezentują obecnie najwyższą formę, bo chcemy tam wygrać – zadeklarował szkoleniowiec Białej Gwiazdy.

Wisła w sobotę zremisowała u siebie 1:1 ze zdegradowaną już Koroną Kielce, ale przez ponad godzinę musiała grać w dziesięciu, gdyż czerwoną kartkę otrzymał Mateusz Hołownia. Skowronek podkreślił, że to spotkanie kosztowało jego podopiecznych dużo sił, ale zapewnił też, że we wtorek będą w odpowiedniej dyspozycji fizycznej. – Wisła Kraków nigdy nie będzie grała w spacerowym tempie, zrobimy wszystko, by było ono wysokie i na poziomie ekstraklasy. Piłkarze są zawodowcami, uwielbiają grać co dwa-trzy dni. Po to pracowaliśmy wcześniej, by z takimi obciążeniami dać sobie radę. Tym bardziej w końcówce sezonu. Chcemy być zapamiętani nie tylko z tego, że zrealizowaliśmy cel, będąc w bardzo trudnej sytuacji. Wiemy, że jesteś tak dobry, jak twój ostatni mecz, i chcemy w tym ostatnim tygodniu zostawić po sobie dobre wrażenie. Nie będziemy kalkulować. Postaramy się tak poukładać zespół, żeby wszystko było optymalne – piłkarsko i fizycznie – obiecał.

Trener Wisły najwięcej problemów będzie miał z zesta-

wieniem defensywy, gdyż z powodu żółtych kartek nie będzie mógł wystawić Rafała Janickiego. Kandydatami do jego zastąpienia na środku obrony są 40-letni Marcin Wasilewski i 17-letni Daniel Hoyo-Kowalski. Ten drugi już w poprzednim sezonie zaliczył kilka udanych występów, ale w tych rozgrywkach ani razu nie pojawił się na boisku w meczu ekstraklasy, ponieważ miał sporo problemów zdrowotnych. Skowronek nie chciał zadeklarować, czy postawi na młodość, czy na doświadczenie. Dodał tylko, że rozważa także inne opcje personalne.

Niewykluczone więc, że jednym ze stoperów będzie Łukasz Burliga, który wyleczył już kontuzję, której doznał w meczu 29. kolejki z Rakowem Częstochowa. Lista zmagaających się z urazami piłkarzy Wisły wciąż jest długa, a znajdują się na niej: Jakub Błaszczykowski, Gieorgij Żukow, Paweł Brożek, Michał Mak i Vukan Savićević. Wszystkie spotkania 36. kolejki zostaną rozegrane o godz. 20.30.

36. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

14 LIPCA, WTOREK
Arka Gdynia–Górnik Zabrze
KGHM Zagłębie–Wisła Kraków
ŁKS Łódź–Raków Częstochowa
Wisła Płock–Korona Kielce

REKLAMA

FORTUNA

Kursy na spotkanie

VS

Lechia Gdańsk

Remis

Legia Warszawa

3.4

3.55

2.2

* Kursy mogą ulec zmianie

+18 Fortuna to legalny bukmacher. Gra u nielegalnych firm jest zabroniona. Hazard wiąże się z ryzykiem.



CADIZ WRACA

PIŁKA NOŻNA \ Po 14-letniej przerwie w hiszpańskiej ekstraklasie piłkarskiej wystąpi zespół Cadiz. Awans zapewnił sobie na dwie kolejki przed końcem rozgrywek. W tabeli po 40 kolejkach Cadiz ma 69 pkt i wyprzedza o pięć oczek SD Huesca, o siedem Real Saragossa i o dziewięć Almerię i Gironę. Dwa najlepsze kluby uzyskają bezpośrednią promocję, zaś ekipy z miejsc od trzeciego do szóstego zagrają w barażu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 LIPCA 2020

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Manchester City musi zapłacić 10 mln euro

Symboliczna kara

Manchester City będzie mógł zagrać w następnej edycji piłkarskiej Ligi Mistrzów – ogłosił w poniedziałek Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie (CAS). The Citizens odwołali się do niego po karze od UEFA za rzekome złamanie przepisów tzw. finansowego fair play.

Krzysztof Oliwa

Manchester City miał zostać wykluczony z Champions League w sezonach 2020/2021 i 2021/2022, a także zapłacić grzywnę w wysokości 30 mln euro. Po pozytywnym rozpatrzeniu apelacji CAS zdecydował, że klub będzie musiał zapłacić 10 mln euro za to, że nie współpracował z UEFA w czasie postępowania.

The Citizens uczestniczą jeszcze w tym sezonie w LM, ale kara na obecne rozgrywki nie obowiązywała. Na trzy kolejki przed końcem rywalizacji w angielskiej ekstraklasie podopieczni hiszpańskiego trenera Josepa Guardiola mają zapewniony tytuł wicemistrza, a co za tym idzie – awans do fazy grupowej LM w przyszłym sezonie.

Guardiola wcześniej zapowiedział już, że pozostanie w klubie niezależnie od tego, co zdecydują sądy. Nie wiadomo było jednak, czy Man-



Manchesterowi City groziło wykluczenie z Ligi Mistrzów | fot. JULIAN FINNEY/Reuters/Forum

chesteru nie opuści kilku piłkarzy, którym zależy na rywalizacji w najważniejszym europejskim pucharze.

UEFA nałożyła karę w lutym. Oświadczyła wówczas, że Manchester City dopuścił się poważnego naruszenia zasad Financial Fair Play, których celem jest m.in. zapobieganie otrzymywaniu przez kluby nieograniczonych kwot pieniędzy poprzez zawyżone umowy sponsorskie z organizacjami powiązanymi z właścicielami. Izba Orzekająca Klubowego Or-

ganu Kontroli Finansowej UEFA (CFCB) uznała w lutym, że klub złamał zasady, „zawyżając przychody ze sponsoringu na swoich kontach oraz w informacjach przekazanych UEFA w latach 2012–2016”. Jak dodano, klub zawiódł w obszarze współpracy przy dochodzeniu. W obecnej edycji Ligi Mistrzów drużyna angielska w 1/8 finału rywalizuje z Realem Madryt. Na wyjeździe zwyciężyła 2:1, rewanż zaplanowano na 7 sierpnia.

Kurek w Japonii

SIATKÓWKA \ Bartosz Kurek w sezonie 2020/2021 będzie siatkarzem Wolfdogs Nagoja – poinformował klub. Od dłuższego czasu media podawały, że atakujący reprezentacji Polski przeniesie się z włoskiego Vero Volley Monza do Japonii, ale dopiero teraz zostało to oficjalnie potwierdzone.

Na temat nowego klubu Kurka spekulowano od wielu tygodni. Początkowo sugerowano, że prawdopodobnie pozostanie w Italii, ale przeniesie się do lepszej drużyny. Potem coraz częściej wspomniano o kierunku azjatyckim, wskazywano opcję Chin. Grę w tym kraju wykluczył jednak w jednym z wywiadów menedżer 31-letniego zawodnika.

Kurek podczas zakończonego w ubiegłym tygodniu zgrupowania w Spale przyznał, że podpisał już nowy kontrakt, ale nie chciał zdradzić nazwy nowego zespołu. – Też czekam na oficjalne potwierdzenie ze strony klubu. Mogę tylko powiedzieć, że kontrakt jest podpisany. Mam szacunek do tego, jak chcą rozwiązać sprawę przedstawienia tego transferu – powiedział wówczas najbardziej wartościowy zawodnik (MVP) mistrzostw świata z 2018 r. To jego drugie podejście do gry w Kraju Kwitnącej Wiśni. W rozgrywkach 2016/2017 miał występo-

wać w JT Thunders, ale ostatecznie rozwiązał umowę z tym klubem przed rozpoczęciem rywalizacji. Tymaczył to później wypaleniem i potrzebą odpoczynku od siatkówki. W dalszej części tego sezonu wrócił do gry, przenosząc się do PGE Skry Bełchatów.

Zespół Wolfdogs Nagoja w 2016 r. wywalczył mistrzostwo Japonii. W latach 2017–2018 zdobył srebro, a pięć lat temu brąz. W 2015 r. triumfował w Pucharze Cesarza. Kurek ma za sobą występy w kilku zagranicznych klubach, ale dotychczas grał tylko w Europie. Poza Vero Volley bronił barw m.in. rosyjskiego Dynama Moskwa, włoskiego Cucine Lube Banca Marche Civitanova (obecnie Cucine Lube Civitanova) i tureckiego Ziraatu Bankasi. W Japonii spotka się z Michałem Kubiakiem. Kapitan reprezentacji Polski od 2016 r. jest siatkarzem Panasonic Panthers.

(zwr)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) podkuwa konie
- 6) gra z gumowym kółkiem
- 7) państwo w Oceanii
- 8) dawniej miłość
- 11) prawo judaizmu
- 13) walczy na ringu
- 14) kwatera chana
- 15) szwajcarskie województwo
- 20) ojczyzna tanga
- 21) inaczej kordzik lub kris

10) cena do zapłacenia

11) królewski hotel

12) portowa poczekalnia

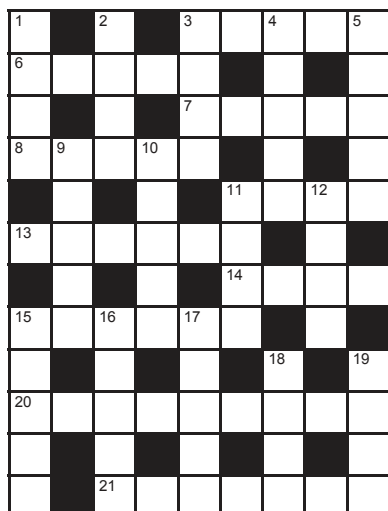
15) matka muła

16) darmozjad, Leser

17) ozdobna szata księdza

18) kłębi się w głowie

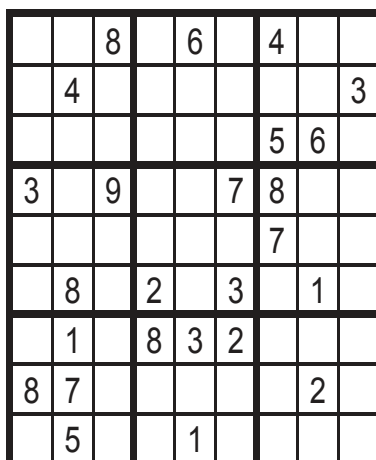
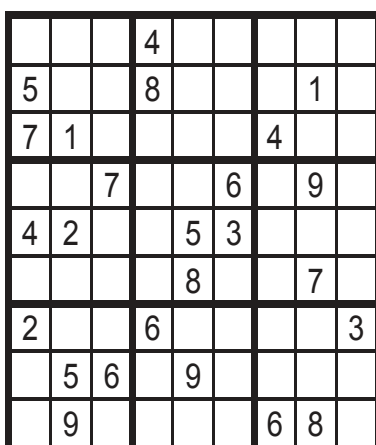
19) filozof z Królewca



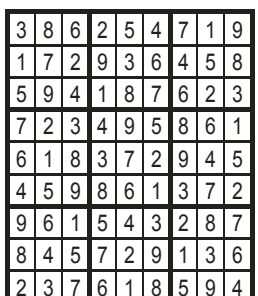
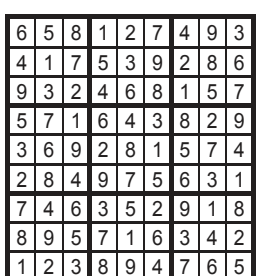
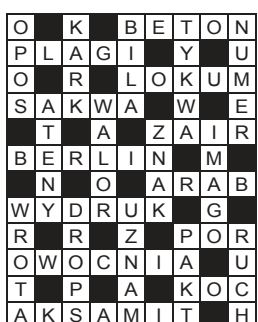
PIONOWO

- 1) statek Noego
- 2) „Noce i...”
- 3) egipski chrześcijanin
- 4) składnik zapraw
- 5) lina dla Tarzana
- 9) świat roślin

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata@gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Wtorek
14/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY PREZYDENCKIE | JAK GŁOSOWALI DOLNOŚLĄZACY

Obywatelska mobilizacja przyniosła sukces



Frekwencja na Dolnym Śląsku wyniosła 66,99 proc. i okazała się niewiele niższa od krajowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wybory prezydenckie 2020 przy rekordowo dużej frekwencji wygrał Andrzej Duda. A jak rozkładało się poparcie i ile osób poszło do urn w naszym regionie?

Nikodem Prokocimski

Dolny Śląsk, a szczególnie Wrocław, przez wielu jest uważany za bastion Platformy Obywatelskiej. Od kilku lat to się zmienia za sprawą wielu głosów na Prawo i Sprawiedliwość. Tym razem po zliczeniu wyników ze wszystkich 1947 obwodów w naszym województwie zwyciężył Rafał Trzaskowski, otrzymując 55,39 proc. wszystkich głosów w liczbie 824 109. Z kolei na Andrzeja Dudę zagłosowało 44,61 proc. wyborców, czyli 663 831 osób. Największą przewagę kandydat KO uzyskał w powiecie wrocławskim, w którym otrzymał 66,62 proc. głosów. Jednak są dolnośląskie powiaty, w których równie zdecydowanie wygrywał urzędujący prezydent – np. polkowicki. Tam Andrzej Duda uzyskał wynik 61,73 proc. Z kolei w strze-

lińskim miał wyraźną przewagę z wynikiem 57,31 proc. Wygrywał także w powiatach: dzierzoniowskim, głogowskim, górowskim, jaworskim, legnickim, lubińskim, milickim, średzkim, trzebnickim, wołowskim, ząbkowickim i złotoryjskim.

Na Dolnym Śląsku do urn poszło 1 500 893 wyborców. Spośród 2 240 376 osób uprawnionych do głosowania, ważne głosy oddało 1 487 940. Odnótowano prawie 13 tys. nieważnych głosów. Frekwencja wyniosła 66,99 proc. i była nieco niższa od krajowej – 67,48 proc. Rejonem o największej mobilizacji był Wrocław – 73,59 proc. oraz powiat wrocławski – 74,55 proc. Jeśli spojrzeć jeszcze bardziej szczegółowo, wybitną frekwencją popisał się obwód nr 153 przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6 przy ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego 8. Tam obliczono frekwencję na ponad 85 proc.

Z 1934 osób do głosowania poszło 1649. W co najmniej kilku innych komisjach wrocławskich zdarzała się frekwencja na poziomie ponad 80 proc. Najmniej osób wybrało się do lokalu wyborczego w powiecie górowskim – 59,29 proc. W pozostałych powiatach dolnośląskich frekwencja oscylowała w granicach 60–70 proc. Największą frekwencję miały lubiński, trzebnicki, jeleniogórski i głogowski. W naszym województwie przy II turze wyborów prezydenckich widać wyraźną tendencję do większej mobilizacji w miastach – Wrocław, Legnica, Jelenia Góra. Państwowa Komisja Wyborcza obliczyła, że w dolnośląskich miastach frekwencja wyniosła 67,69 proc., natomiast na wsiach 65,44 proc. Największą frekwencją wśród gmin może się poszczycić Jordanów Śląski – 82,97 proc., najmniejszą zaś zanotował Boguszków-Gorce – 56,35 proc.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA

Standardy tras rowerowych

Jak informuje Zarząd Województwa Dolnośląskiego, dobiegają końca prace nad standardami projektowymi i wykonawczymi kształtowania oraz ochrony zieleni w otoczeniu tras rowerowych, które będą integralnym elementem obowiązujących już standardów projektowych i wykonawczych dla infrastruktury rowerowej województwa dolnośląskiego. Spotkaniem warsztatowym zakończono proces konsultacji eksperckich, do których byli zaproszeni specjaliści z branży drogowej i zieleni. Wkrótce dokument zostanie przedstawiony do uchwalenia Zarządowi Województwa Dolnośląskiego.

Przypomnijmy, że Doliną Odry wyznaczony jest rowerowy Szlak Odry, który wiedzie od miejsca, w którym rzeka przekracza granicę Polski, do ujścia Warty. Na początku trasa łączyła Wrocław z Głogowem, ale obecnie wspólnie z innymi odrzańskimi szlakami rowerowymi tworzy jedną trasę dla cyklistów, którą można przejechać od granicy z Czechami do odcinka ujściowego do Bałtyku.

Trasa miejscami jest rozgałęziona na część północną i południową, które biegną obydwojema brzegami rzeki. We Wrocławiu szlak rozgałęzia się na wysokości Wyspy Opatawickiej, a z drugiej strony na skrzyżowaniu ulic Milenijnej i Legnickiej.

(jw, UMD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WIEŻA SOŁTYSIA W REMONCIE

JELEŃ GÓRA \ Wykonawca rozpoczął od wzmocnienia fundamentów budowli. Zakres rzeczowy zamówienia obejmuje m.in. odtworzenie zniszczonej klatki schodowej, remont galerii widokowej, odtworzenie tarasu widokowego nad piątą kondygnacją, zastąpienie otworów okiennych, oczyszczenie i remont ścian obiektu, wykonanie oświetlenia wieży lampami OZE.

fol. mat. pras./d

WYBORY PREZYDENCKIE

Obywatelska mobilizacja przyniosła sukces

Nie da się ukryć, że na Dolnym Śląsku Andrzej Duda nie miał łatwo, choćby ze względu na wyraźne wsparcie władarzy Wrocławia czy Wałbrzycha dla Rafała Trzaskowskiego. Samorządowcy z kilku miast nie ukrywali swoich poglądów politycznych, ale wręcz mocno zachęcali, by wesprzeć kandydata KO.

Nikodem Prokocimski

Mimo to, gdy spojrzymy na mapę Dolnego Śląska, walka wygląda na bardzo wyrównaną, np. we wrocławskim okręgu wyborczym Andrzej Duda wygrał w 6 z 10 powiatów – informuje poseł Paweł Hreniak, były wojewoda dolnośląski. Kampania była okupiona ciężką pracą całego sztabu prezydenta, który nie zrezygnował z tego, by na jej finiszu odwiedzić choćby Wrocław i inne dolnośląskie miasta, które, jak widać po ostatnich latach, są mylnie uznawane za bastion totalnej opozycji. Działania u podstaw

**\\ Cieszy duża frekwencja oraz zarówno procentowy, jak i ilościowy wzrost poparcia dla kandydata PiS. Wzrostowy trend to dobry prognostyk przed serią wyborów w 2023 r. Nie zwolnimy. Będziemy pracowali jeszcze ciężiej – mówi wrocławski rady Andrzej Kiljanek **

pozwołyły wywalczyć wiele głosów na zachodniej ścianie Polski, która zazwyczaj chętniej wspierała polityków lewicowo-liberalnych. Po słupkach pierwszej i drugiej tury wybo-

rów prezydenckich widać, że powoli się to zmienia.

– Niemal rekordowa frekwencja daje mocny mandat Andrzejowi Dudzie do kontynuowania jego misji jako prezydenta RP.

Z wielką pokorą podchodzimy do wyników w regionie. Jako PiS utrzymujemy trend wzrostu poparcia na Dolnym Śląsku. Pracujemy na jeszcze większe poparcie. Najbardziej cieszy mnie oddolna potrzeba wsparcia prezydenta Dudy i tysiące osób, które zgłaszały się do naszych biur z chęcią pomocy. Za to dziękujemy – mówi Andrzej Kiljanek, radny Rady Miejskiej Wrocławia z ramienia PiS. – Z szacunkiem podchodzimy do wyniku wyborów. Cieszy duża frekwencja oraz zarówno procentowy, jak i ilościowy wzrost poparcia dla kandydata Prawa i Sprawiedliwości. Wzrostowy trend to dobry prognostyk przed serią wy-



borów w 2023 r. Nie zwolnimy. Będziemy pracowali jeszcze ciężiej – zapowiada Kiljanek.

Ostateczny wynik starcia Duda-Trzaskowski pokazał, że Polacy są podzieleni, jednak nie chcą wprowadzać wizji opozycji i Rafała Trzaskowskiego, która niszczy tradycje i odłącza się od polskich korzeni.

ZĄBKOWICE



Zbudują park przemysłowy

Agencja Rozwoju Przemysłu oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa podpisały umowę inwestycyjną na realizację parku przemysłowego EURO-PARK Ząbkowice. Inwestycja obejmie obszar 125 ha, a nakłady poniesione na nią sięgną 80 mln zł.

Wiceprezes zarządu ARP Paweł Kolczyński podkreślił, że Agencja Rozwoju Przemysłu jest bardzo mocno obecna na terenie województwa dolnośląskiego. Przypomniawszy, że od 2005 r. w Kobierzycach wrocławski oddział ARP rozwija olbrzymi teren inwestycyjny, obejmujący 410 ha.

Znaczenie inwestycji dla tej części regionu podkreślał szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. – Nie można rozpatry-

wać tej inwestycji jako samej w sobie, dlatego że równolegle do procesu tworzenia Euro Parku prowadzimy inne bardzo ważne projekty, takie jak budowa drogi S8 – powiedział. Jak zapowiedział, inwestycja powinna się przełożyć na powstrzymanie wyjazdów ludzi z Ząbkowic, a nawet wpłynąć na to, że liczba mieszkańców tego miasta i okolic będzie się zwiększała.

.....
(jw. PAP)

NAUKA

Nowi rektorzy wrocławskich uczelni

We wrocławskich uczelniach publicznych zakończyły się wybory władz rektorskich na kadencję 2020–2024. Już wiemy, kto od 1 października będzie nosił gronostaje.

Tegoroczne wybory z pewnością przejdą do historii. Aby zachować wszelkie względy bezpieczeństwa, w wielu uczelniach głosowania odbywały się w formie zdalnej. Tak było w przypadku Politechniki Wrocławskiej. O stanowisko ubiegało się pięciu profesorów: Wojciech Bartkowiak, Maciej Chorowski, Jerzy Jasieńko, Waldemar Rebizant i Arkadiusz Wójs. W wyborach nie startował dotychczasowy rektor uczelni prof. Cezary Madryas, ponieważ nie pozwalał mu już na to wiek – profesor ma 68 lat, a rektorem uczelni publicznej może zostać osoba, która nie ukończyła 67. roku życia. Na jego miejsce Kolegium Elektorów PWR wybrało prof. Arkadiusza Wójśa (dzieniana Wydziału Podstawowych

Problemów Techniki oraz kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej), tym samym ustanawiając go 15. w historii rektorów Politechniki Wrocławskiej. – Chciałbym, żeby Politechnika Wrocławska stała się świetną europejską uczelnią, prowadzącą badania na światowym poziomie i rozpoznawalną w międzynarodowych rankingach. Naszym celem będzie też budowa nowoczesnej dydaktyki i uzyskanie tytułu uczelni badawczej – powiedział tuż po wyborze prof. Arkadiusz Wójs. Dodał, że zależy mu również na tym, aby ludzie czuli się na Politechnice Wrocławskiej jak u siebie w domu. – Czuję ogromne zobowiązanie i mam nadzieję, że równie szczęśliwy, jak dziś, będę też za kilka lat – wyznał. Prof. Arkadiusz Wójs

to jeden z najmłodszych rektorów nowej kadencji – ma 48 lat.

Po czterech latach rządów fotel rektora Uniwersytetu Wrocławskiego zwałnia prof. Adam Jezierski. O jego stanowisko walczyło czterech kandydatów. Co ciekawe, po raz pierwszy od lat 90. o wyborze rektora nie decydowano w Auli Leopoldyńskiej, ale – ze względów bezpieczeństwa – na Stadionie Wrocław. Zwycięzcą, już w pierwszej turze, został historyk prof. dr hab. Przemysław Wiszewski i to on przez najbliższe cztery lata będzie decydował o kierunku rozwoju jednej z największych uczelni Dolnego Śląska. Zapytany o pierwsze plany, rektor elekt zapowiedział odbiurokratyzowanie życia na uczelni. – Administracja uczelni powinna



ARESZT DLA SPRAWCY WYPADKU

POLICJA \ 54-letni mieszkaniec powiatu legnickiego, który na drodze między Szczynkami nad Kaczawą i Buczynką spowodował wypadek, w wyniku którego zginęła jedna osoba, został tymczasowo aresztowany na miesiąc. Kierowca i jego 48-letnia pasażerka byli nietrzeźwi.

fot. Policja/d



OLEŚNICKI BUDŻET OBYWATELSKI 2021

FINANSE PUBLICZNE \ Budżet obywatelski to proces decyzyjny, w ramach którego mieszkańcy współtworzą budżet gminy. Władze Oleśnicy zapraszają mieszkańców do współdecydowania o przeznaczeniu części środków publicznych w 2021 r. w ramach projektu pod nazwą Oleśnicki Budżet Obywatelski.

fot. mat. pras./d



Na spotkaniach z prezydentem Andrzejem Dudą zawsze były tłumy wyborców | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wybranie prezydenta przy tak ogromnej frekwencji daje mu duży mandat społeczny, a jednocześnie to wielkie zobowiązanie. Polacy lubią odczytywać słupki i przywiązywać się do pewnych stereotypów, które wykrzywiają obraz. – Miasto

głosowało na Trzaskowskiego, a wieś na Dudę. Młodzi to tak, a starsi tak. Statystyki pokazują pewną prawdę, ale niepełną. To tylko tendencje. Nie dajmy się zapędzić w kozi róg utartych schematów. Było wielu młodych mieszkających w du-

żych miastach, którzy oddali głos na urzędującego prezydenta, jak i wielu seniorów, którzy skreślili Rafała Trzaskowskiego. Wiemy, kto zwyciężył i uszanujmy ten wybór – mówi Kacper Walkiewicz, 33-letni mieszkaniec Wrocławia.



Uniwersytet Wrocławski objął najmłodszy rektor prof. Przemysław Wiszewski, który ma 46 lat | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

się stać bardziej lekka, przejrzysta i przyjazna – powiedział i zapewnił, że jest otwarty na współpracę z miastem. Prof. dr hab. Przemysław Wiszewski jest najmłodszym w gronie nowych wrocławskich rektorów – ma 46 lat.

Prof. Tadeusza Trziszkę w fotelu rektora Uniwersytetu Przyrodniczego zastąpi prof. dr hab. Jarosław Bosy. 57-latek do tej pory piastował funkcję prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą. Prof. Bosy to ceniony specjalista – prowadzi badania naukowe związane z precyzyjnym opracowaniem obserwacji satelitarnych GNSS na potrzeby monitorowania Ziemi, w tym atmosfery, w ramach Globalnego Geodezyjnego Systemu Obserwacyjnego GGOS. Nowy rektor Uni-

wersytetu Przyrodniczego jest także ekspertem oceniającym krajowe projekty badawcze w panelach Narodowego Centrum Nauki oraz międzynarodowe Horyzont 2020 dla Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC, członek panelu PE10) i Europejskiej Agencji GNSS (GSA). Wielokrotnie recenzował projekty dla austriackich (FWF) i niemieckich (DFG) agencji grantowych.

Uniwersytetem Medycznym z kolei kierować będzie kardiolog prof. Piotr Ponikowski. 59-latek jest związany z uczelnią od blisko 40 lat. Profesor, który od ubiegłego roku kieruje Centrum Chorób Serca w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym, znacznie przyczynił się do walki z koronawirusem – koordynował ogólnopół-

skie badania nad skutecznością chlorochiny w zapobieganiu powikłaniom po zakażeniu COVID-19. Wybrany na rektora podkreślił, że jego celem jest praca nad nowym programem nauczania, rozwój badań klinicznych, koncentracja bazy klinicznej przy ul. Borowskiej, ale przede wszystkim inwestowanie w ludzi.

Najstarszy w gronie nowych rektorów jest 64-letni prof. Andrzej Kaleta. Dotychczasowy rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu został ponownie wybrany na to stanowisko. Profesor Kaleta, podobnie jak prof. Ponikowski, jest związany z Uniwersytetem Ekonomicznym od 40 lat. Jak podkreśla, niezwykle ważne są dla niego zaufanie i wsparcie społeczności akademickiej. – Czuję wielką radość, ale także mam poczucie, że stoimy jako uczelnia przed wielkim wyzwaniem. Niewątpliwie nadchodzący czas będzie dla wielu trudny ze względu na sytuację gospodarczą związaną z pandemią koronawirusa. Nasza uczelnia, w wyniku dokonanych przeobrażeń, jest organizacją zdecydowanie lepiej przygotowaną na nowe, trudne wyzwania – zaznacza prof. Andrzej Kaleta.

Anna Majowicz

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Zauroczeni Karkonoszami



fot. mat. pras./d

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze zaprasza na wystawę „Zauroczeni Karkonoszami: Malarstwo pejzażowe”. Malarstwo pejzażowe ma długą historię, ale przez wieki nie mogło równać się z przedstawieniami historycznymi. Pejzaż rzadko występował samodzielnie, jednak w momencie gdy dokonała się jego nobilitacja, nastąpił gwałtowny rozwój tego gatunku malarstwa. Krajobraz karkonoski zachwycał i inspirował licznie działających w regionie artystów. Zaczęły powstawać dzieła ukazujące otaczające nas widoki. Początkowo były to prace, w których autorzy nieco jeszcze dodawali. Obecnie zbiory

malarstwa Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze o tematyce pejzażu liczą ok. 200 prac, głównie są to obrazy pejzażistów śląskich. Jest wśród nich m.in. kilka wysoko cenionych, często eksponowanych i publikowanych dzieł z XIX i 1 poł. XX w. takich znanych artystów. Dzieła te są nierozdzielnie związane z życiem kulturalnym i artystycznym w Karkonoszach, stanowią dziedzictwo kulturowe. Organizatorzy zrealizowali kilka projektów ministerialnych, dzięki którym wzbogacili zbiory o wiele dzieł malarskich i mogą zaprezentować ciekawy przekrój twórczości artystów działających w regionie.

JUBILEUSZ

Czasy Solidarności we wspomnieniach dzierzoniowian



fot. mat. pras./d

Taką nazwę nosi nowy projekt dokumentacyjny, w którym wezmą udział mieszkańcy Dzierżonowa. W tym roku mija 40 lat od powstania Solidarności, więc do Cyfrowego Archiwum Dzierżonowa trafią relacje świadków historii ostatnich lat istnienia PRL oraz pozyskane archiwalia. Solidarność to pierwsza, niezależna od władz krajów komunistycznych, legalna organizacja związkowa. W nawiązaniu do jubileuszu jej 40-lecia Fundacja Forum Dialogu Między Kulturami, przy wsparciu partnerskim NSZZ Solidarność Region Dolny Śląsk, Dzierżonowskiego Ośrodka Kultury, Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dzierżo-

niowie oraz Muzeum Miejskiego Dzierżonowa, prowadzi projekt dokumentacyjny „Czasy Solidarności we wspomnieniach dzierzoniowian”. W założeniach realizatorów przedsięwzięcie ma utrwalac i upowszechniac wiedzę na temat tamtych wydarzeń, widzianych z indywidualnej perspektywy dzierzoniowian zaangażowanych w ruch Solidarności. Będą więc nagrywane relacje wspomnieniowe świadków historii oraz pozyskiwane archiwalia związane z tematyką projektu, pochodzące z prywatnych zbiorów. Zebrany materiał trafi do Cyfrowego Archiwum Dzierżonowa dostępnego pod adresem www.dzierzonowskiearchiwum.pl.



KAMIL NETZ NOWYM ZAWODNIKIEM ZAGŁĘBIA LUBIN

PIŁKA RĘCZNA \ 23-letni szczypiornista ma za zadanie zastąpić w składzie Pawła Dudkowskiego, który odszedł do Górnika Zabrze. Prawy rozgrywający ostatnie dwa sezony spędził w MMTS Kwidzyn. Wcześniej występował też w Meblach Wójcik Elbląg. Netz podpisał z Miedziowymi kontrakt na rok z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

fot. Paweł Andrachiewicz/Zagłębie.lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zrezygnowali zawodnicy Śląska po wyrównującej bramce Pogoni | fot. Krystyna Pączkowska/Slaskwroclaw.pl/d

Śląsk przegrał walkę o podium

Piłkarze Śląska Wrocław zremisowali u siebie z Pogonią Szczecin 2:2. Tym samym podopieczni Vítězslava Lavičky tracą do trzeciego miejsca już 6 pkt, a do końca sezonu pozostały dwie kolejki. Szansa na europejskie puchary w stolicy Dolnego Śląska jest już tylko matematyczna.

Dawid Paluch

Jeszcze tydzień temu we Wrocławiu wierzone w awans do kwalifikacji europejskich rozgrywek. Po tym jednak Śląsk przegrał z Piastem 0:1, a w rozgrywkach Pucharu Polski do finału awansowały Cracovia i Lechia (przez to 4. miejsce nie daje możliwości gry w Europie). Wojskowi mieli więc na najbliższy tydzień zaplanowane trzy wygrane. Najpierw Pogoń, potem Jagiellonia Białystok na wyjeździe, a na końcu mecz przyjaźni z Lechią Gdańsk u siebie. Dziś już wiemy, że z tego planu nici.

Już w 22. minucie spotkania Pogoń wyszła na prowadzenie. Israel Puerto sfaulował we własnym polu karnym zawodnika gości, a jedenastkę wykorzystał Adam Frączczak. Ten sam hiszpański obrońca po 7 minutach doprowadził do wyrównania strzałem głową. Już w doliczonym czasie pierwszej połowy Śląsk wyprowadził kontrę, którą wykorzystał Przemysław Płacheta i zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Do przerwy wrocławianie prowadzili 2:1.

W drugiej połowie Pogoń przeszła do ataku, chcąc wywieźć ze stolicy Dolnego Śląska jeden punkt. Podopieczni Kosty Runjaicia dopięli swego w 84. min za sprawą Smolińskiego, który wyko-

rzystał kontrę Pogoni. Więcej już bramek w tym meczu nie uświadczylimy, a Śląsk niemalże stracił szansę na podium PKO BP Ekstraklasy.

– Dziś trzeba oddać szacunek obu drużynom. Obie walczyły o zwycięstwo. Z naszej perspektywy znów przegrywaliśmy 0:1, po karnym, ale widziałem, że zawodnicy bardzo mocno walczyli o to, by odwrócić wynik. Wyrównaliśmy po dobrze rozegranym rzucie rożnym, a przed przerwą dzięki szybkiej kontrze po stałym fragmencie rywalu wyszliśmy na prowadzenie 2:1. W podobny sposób jednak straciliśmy gola na 2:2. Zabrakło nam organizacji, przeciwnik wyprowadził szybką akcję po naszym kornerze i wyrównał. W końcówce obie drużyny chciały wygrać, ale to już się nie udało i dzielimy się punktami. Nie uważam, że przeszkadzała nam presja. I w zespole, i wśród kibiców jest duża mobilizacja. Chcieliśmy zdobyć 3 pkt, więc w szatni po meczu była spora frustracja. Do zdobycia mamy jednak jeszcze 6 pkt, będziemy o nie walczyli – podsumował spotkanie Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska.

Już w środę Śląsk powalczy o punkty w Białymstoku z tamtejszą Jagiellonią.

6 pkt
straty ma Śląsk
do podium

PIŁKA NOŻNA

Chrobry walczy o baraże

Wczoraj pisaliśmy o Chrobrym Głogów w kontekście potencjalnej walki o awans do PKO BP Ekstraklasy poprzez baraże. Teraz przed podopiecznymi Ivana Đurđevića najtrudniejsze wyzwanie w końcówce sezonu. Chrobry zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Mielec, czyli wiceliderem Fortuna 1. Ligi. Po tym spotkaniu zawodnicy z północy Dolnego Śląska zagrają jeszcze z ostatnimi w tabeli Wigrami Suwałki oraz z liderem Podbeskidziem Bielsko-Biala, które w ostatniej kolejce może być już pewne bezpośredniego awansu (obecnie 4 pkt przewagi nad Stalą) i dać szansę rezerwowym oraz wychowankom. Jeśli więc Chrobremu uda się pokonać na wyjeździe Stal, droga do baraży będzie jednak na tyle duża, że po-

rażka niemal pozbawi go szans na dalszą grę. Czy Chrobremu uda się sprawić niespodziankę i wygrać w Mielcu? Początek meczu już dzisiaj o godz. 20.40.

SIATKÓWKA

Koniec kobiecej edycji Turnieju Trzech Metali

Miniony weekend stał pod znakiem siatkówki plażowej. Najpierw wyłoniono najlepsze pary męskie, a w niedzielę kobiety po raz ostatni zaprezentowały się przed publicznością w Obornikach Śląskich. Po trzech tygodniach zmagania najlepsza okazała się para Agnieszka Adamek (nowa zawodniczka #VolleyWrocław) – Aleksandra Chyła. Drugie miejsce zajęła Paulina Sobolewska w parze z Joanną Rejno, a na ostatnim stopniu podium uplasowały się Ewa Mirosławska i Aleksandra Deptuch.

PIŁKA NOŻNA



Zagłębie podejmie u siebie Wisłę Kraków

W przedostatnim meczu sezonu piłkarze Zagłębia Lubin podejmą na własnym stadionie Wisłę Kraków. Trener Martin Ševela kolejny raz może dać szansę młodemu wychowankom, a Miedziowi powalczą o zakończenie sezonu z twarzą. Początek meczu już dziś o godz. 20.30.

Zagłębie Lubin jest jednym z rozczarowań tego sezonu. Miedziowi mają jedną z najlepszych akademii w Polsce, która posiada bardzo dobry skauting i środki na kadry, która powinna się bić o czołowe lokaty w PKO BP Ekstraklasie. Gdyby przed sezonem ktoś spytał, która dolnośląska drużyna będzie prawie do końca walczyła o ligowe podium, a która znajdzie się tuż nad strefą spadkową, niemal wszyscy postawiliby na to, że Zagłębie będzie tą lepszą drużyną w regionie. Miedziowi jednak rozczarowali, bo nie zdołali awansować do czołowej ósemki po 30. kolejkach. Przed zawodnikami z Lubina pozostały dwa mecze: z Wisłą Kraków u siebie i Górnikiem Zabrze na wyjeździe. Miedziowi wciąż mogą zająć 9. miejsce, bo do Górnika tracą 3 pkt, ale też 13. Wisła Kraków traci do lubinian 2 pkt. Miejsce tuż nad strefą spadkową na koniec sezonu to byłby blamaż pomarańczowej drużyny. Czy uda się tego uniknąć?

(dp)

Wtorek
14/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WYBORY 2020 ANDRZEJ DUDA DZIĘKUJE WYBORCOM

Rekordy poparcia



**W Odrzywole
w powiecie
przysuskim Andrzej
Duda zdobył
86 proc. głosów**

W powiatach wschodnich regionu poparcie dla prezydenta przekraczało 75 proc., jak np. w Garwolinie czy Łosicach

| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Prezydent Andrzej Duda na Mazowszu odnotował w wielu miejscowościach rekordowe poparcie. W Odrzywole w powiecie przysuskim zdobył 86 proc. głosów. Jeszcze wczoraj pojechał tam, by podziękować wyborcom. W powiatach wschodnich regionu poparcie dla Dudy przekraczało 75 proc., jak np. w Garwolinie czy Łosicach. Rafał Trzaskowski, podobnie jak w pierwszej turze, wygrał w Warszawie.

Jarosław Molga

Według danych z 99,84 proc. komisji obwodowych w województwie Andrzej Duda wygrał w Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce, Ciechanowie i Mławie. W każdym z tych miast liczba głosów dla ubiegającego się o reelekcję prezydenta wahała się od ok. 54 do 58 proc.

Bardziej wyrównane starcie miało miejsce w Płocku, z przewagą Rafała Trzaskowskiego, który dostał tam 51,8 proc. głosów. W sumie według podliczonych protokołów na Mazowszu na Dudę zagłosowało 1 616 015 osób, a na jego kontrkandydata – 1 735 820.

Mazowsze było regionem, w którym obecny prezydent może pochwalić się rekordami poparcia. Według danych zamieszczonych na stronie Państwowej Komisji Wybor-

czej w niedzielny głosowaniu w II turze wyborów prezydenckich Andrzej Duda uzyskał w gminie Odrzywów wynik 86,31 proc. Jego kontrkandydata Rafała Trzaskowskiego poparło 13,69 proc. uprawnionych do głosowania. Jeszcze wczoraj mimo zakończenia kampanii Andrzej Duda po południu pojechał do Odrzywołu, by podziękować mieszkańcom za poparcie, a także za wyjątkową frekwencję. Niedaleko Odrzywołu znajduje się gmina Klwów. Padł tam krajowy rekord – do urn poszło niemal 95 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Po spotkaniu w Odrzywole prezydent udał się na Jasną Górę.

Bardzo duże poparcie dla Andrzeja Dudy miało miejsce na wschodzie regionu. W powiecie łosickim, w drugiej turze wyborów prezydenckich zwyciężył Andrzej Duda, uzyskując 75,96 proc. poparcia. Rafał Trzaskowski zdobył 24,04 proc.

głosów. Na urzędującego prezydenta głosowało 46 680 mieszkańców powiatu garwolińskiego, co stanowi 75,09 proc. Rafał Trzaskowski uzyskał 15 486 głosów (24,91 proc.). W powiecie węgrowskim w drugiej turze wyborów także zwyciężył Duda, uzyskując 70,78 proc. poparcia. Trzaskowski zdobył 29,22 proc. głosów.

Rafał Trzaskowski mógł natomiast liczyć na mieszkańców stolicy. Poparło go ponad 67 proc. wyborców. Równie wysokie wyniki Trzaskowski odnotował w niektórych miejscowościach powiatów podwarszawskich. Wynik Warszawy, gdzie do urn poszło ponad 77 proc. wyborców, co jest frekwencyjnym rekordem, zaważył na wynikach dla całego Mazowsza. Rafał Trzaskowski otrzymał w sumie w regionie poparcie 51,79 proc. głosujących, zaś ubiegający się o reelekcję prezydent – 48,21 proc.

FREKWENCJA WYBORCZA

Klwów – prawie 95 proc.

W miejscowości Klwów na Mazowszu padł rekord frekwencji w kraju. Do urn poszło tam 95 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Sam region także odnotował bardzo wysoką frekwencję. Wyniosła ona dla Mazowsza ponad 72 proc. Rekordowa liczba głosujących poszła do urn w Warszawie. Frekwencja w stolicy wyniosła 77,40 proc. W samym mieście najwięcej uprawnionych, podobnie jak w pierwszej turze, zagłosowało w Wilanowie (84,86 proc.), zaś najmniej – na Pradze Północ (70,39 proc.)

Na drugim miejscu po War-

szawie jest powiat piaseczyński z wynikiem 77,38 proc., a na trzecim – legionowski (76,44 proc.). Najniższa frekwencja była natomiast w powiatach: lipskim (63,52 proc.), przasnyskim (64,69 proc.) i sierpeckim (64,18 proc.). Generalnie w całym regionie do urn poszło rekordowo dużo wyborców. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że największa frekwencja miała miejsce na morzu, na statkach. Tu przekroczyła 99 procent. Na „Darze Młodzieży”, „Horyzoncie II” czy platformie wiertniczej Petrobaltic osiągnęła 100 proc. Tylko na platformie Petrogiant jedna osoba nie poszła głosować i tam frekwencja wyniosła 97,56 proc.

(jrm)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie wczoraj w stolicy (stan z godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 242, izolacją domową: 163, pobytem w izolatorem: 0, nadzorem epidemiologicznym: 397, a hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19: 304. Liczba przypadków z wynikiem dodatnim: 1753.

fot. Pixabay/d

OBWODNICA GRODZISKA W KRAJOWEJ IZBIE ODWOŁAWCZEJ

Znowu trzeba czekać

Na rozpoczęcie budowy obwodnicy Grodziska Mazowieckiego znowu trzeba będzie trochę poczekać. Powód? Jedna z firm odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej w sprawie najniższej złożonej oferty. W ten sposób rozpoczęcie inwestycji po raz kolejny zostało odsunięte w czasie.

Anna Gębalska-Berekets

W kwietniu br. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich otworzył oferty w przetargu na zachodnią obwodnicę Grodziska Mazowieckiego. Wiele osób już przestało wierzyć, że ta inwestycja kiedykolwiek dojdzie do skutku. Chociaż zapowiadała jest już przez władze Grodziska Mazowieckiego od przeszło 20 lat.

Przypomnijmy, że do przetargu stanęło sześć firm. Najniższą cenę zaproponowała firma Strabag z Pruszkowa – prawie 145,6 mln zł.

Konsorcjum firm Polimex Mostostal i Polimex Infrastruktura z Warszawy wyceniło swoje usługi na 148,7 mln zł; warszawski Budimex SA zapro-

ponował prawie 157 mln zł. Kolejne oferty pod względem wysokości ceny złożyły: konsorcjum Faber Polska i SP Sine Midas Stroy z Warszawy – prawie 160,5 mln zł; firma Skanska SA zaproponowała cenę 166,2 mln zł, a firma Intop Warszawa wyceniła inwestycję na prawie 181 mln zł.

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przeznaczył na inwestycję ponad 192 mln zł.

– Podpisanie umowy powinno nastąpić w ciągu 90 dni od otwarcia ofert – oczywiście jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie będzie odwołań. Do końca czerwca powinna zostać podpisana umowa z wykonawcą – informowała nas w kwietniu Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W tym momencie postępowanie jest kontrolowane przez prezesa ds. zamówień publicznych. Trudno powiedzieć kiedy postępowanie kontrolne się zakończy – tłumaczy Monika Burdon, rzecznik Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich

Już teraz wiadomo, że do realizacji planów nie doszło. Jeden z wykonawców zaskarżył najniższą ofertę firmy Strabag do Krajowej Izby Odwoławczej.

– Nie mamy do czynienia z opóźnieniem. Odwołanie się od wyboru jest elementem procedury przetargowej i wynika z przepisów prawa – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Monika Burdon z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Jak teraz wygląda sytuacja i kiedy rozpoczną się prace na budowie obwodnicy?

– W ubiegłym tygodniu zaskarżająca firma wycofała skargę. W tym momencie postępowanie jest kontrolowane przez prezesa ds. zamówień publicznych. Trudno powiedzieć, kiedy postępowanie

kontrolne się zakończy. Mam nadzieję, że jak najszybciej – tłumaczy nam Monika Burdon. I dodaje: – My jesteśmy gotowi, wykonawca również.

Zachodnia obwodnica Grodziska w ciągu drogi wojewódzkiej 579 będzie miała niespełna 7,5 km długości. Przebiegnie od węzła autostrady Grodzisk

Jeden z wykonawców zaskarżył najniższą ofertę firmy Strabag do Krajowej Izby Odwoławczej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





ŁOSIE NA DROGACH

SIEDLCE \ Komenda Miejska Policji notuje rekordową liczbę zdarzeń z udziałem dzikich zwierząt – przede wszystkim łosi i saren. Głównie chodzi o DK 2 w kierunku Warszawy i DW 698 do Łosic oraz DW 803 do Garwolina. Średnio dochodzi do trzech takich zdarzeń tygodniowo.

fot. Pixabay/d



SKOK NA WARZYWNIAK

KRADZIEŻ \ Policjanci z Piaseczna zatrzymali dwie osoby podejrzewane o dokonanie włamania do magazynu sklepowego i kradzież m.in. 66 kg pomidorów, 20 kg czereśni i 45 kg ziemniaków, a także malin i bobu. 56-latek i jego 35-letnia partnerka trafili do policyjnej celi.

fot. Policja.gov.pl/d



Zachodnia obwodnica Grodziska w ciągu drogi wojewódzkiej 579 będzie miała niespełna 7,5 km długości | fot. Pixabay/d

Mazowiecki przez Natolin, Chlebnę, Chrzanów Duży, Wólkę Grodziską, Kozery, Kozerki i Kałęczyn. W miejscowości Chlebnia droga będzie omijała miasto od strony zachodniej. Inwestycja zostanie sfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Zgodnie z zapowiedziami Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich obwodnica ma być gotowa w 2022 r.

– Bez obwodnicy nie da się już w mieście normalnie jeździć. Stanie w korkach w godzinach szczytu to norma. Traci się mnóstwo czasu na-

wet na dojazd z jednej części miasta do innej. Niestety śmiem twierdzić, że bez tej inwestycji atrakcyjność miasta spadnie, a urzędnicy powinni mieć tego świadomość – mówi nam pan Piotr, mieszkaniec Grodziska Mazowieckiego.

GOSTYNIN

Koronawirus w szpitalu

Na oddziałach psychogeriatrici i psychiatrii szpitala Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gostyninie wykryto ognisko koronawirusa. Zakażenie SARS-CoV-2 potwierdzono dotąd u 19 pacjentów i pięciu pracowników. Ponad 270 osób objęto kwarantanną domową.

Jak informuje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, pierwsze potwierdzone zachorowanie na COVID-19 u pacjentki oddziału psychogeriatricznego gostynińskiej placówki zostało zgłoszone 7 lipca – po otrzymaniu powiadomienia natychmiast rozpoczęto tam dochodzenie epidemiologiczne.

Według opublikowanego w ostatnią niedzielę komunikatu gostynińskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, dotyczącego sytuacji na oddziałach psychogeriatrici i psychiatrycznym tamtejszego szpitala, „w ognisku z wynikiem pozytywnym badania w kierunku zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 do chwili obecnej zarejestrowano 19 pacjentów oraz pięciu pracowników”.

W informacji podkreślono jednocześnie, że „w trakcie pro-

wadzonego dochodzenia epidemiologicznego i czynności przeciwepidemicznych do chwili obecnej pięć osób – personel z wynikiem pozytywnym – zostało objęte izolacją domową – wyniki zostały przekazane lekarzom pierwszego kontaktu ze wskazaniem opieki medycznej; 80 pracowników wraz z rodzinami zostało objętych obowiązkową kwarantanną domową; łącznie 218 osób”.

Ponadto, jak wynika z komunikatu Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gostyninie, w związku z wystąpieniem ogniska zakażeń SARS-CoV-2 na oddziałach psychogeriatrici i psychiatrycznym tamtejszego szpitala 53 inne osoby mające styczność z osobami z wynikiem pozytywnym zostały objęte obowiązkową kwarantanną domową, w tym 8 pracowników szpitala w Gorzewie, którzy mieli kon-

takt z jednym z zakażonych pacjentów – chodzi o osobę przeniesioną z oddziału psychogeriatrici gostynińskiej placówki na oddział pulmonologii szpitala w Gorzewie.

W informacji tej zaznaczono również, że 154 osoby znajdują się obecnie pod nadzorem epidemiologicznym, w tym 25 osób związanych ze szpitalem w Gorzewie – są to zarówno pracownicy, jak i pacjenci oddziału pulmonologicznego.

Sanepid w Gostyninie wyjaśnia, że zaraz po wykryciu ogniska zakażeń SARS-CoV-2 na oddziałach psychogeriatrici i psychiatrycznym tamtejszego szpitala do placówki skierowano pismo nakazujące w trybie pilnym podjęcie czynności przez Zespół Kontroli Zakażeń Szpitalnych.

..... (oprac. jm)

SANEPID OSTRZEGA

Uwaga na barszcz Sosnowskiego

Barszcz Sosnowskiego, roślina mylona z koprem lub arcydzięgłem, jest niebezpieczna dla zdrowia. Toksyczne substancje w niej zawarte mogą powodować poważne oparzenia – ostrzega na swojej stronie internetowej Główny Urząd Sanitarny.



fot. Wilegda/d

„Związki zawarte w soku i wydzielinie włosków gruczołowych barszczu Sosnowskiego pod wpływem działania promieni UVA i UVB wiążą się ze skórą, powodując oparzenia II i III stopnia. W ciągu 24 godzin nasilają się objawy w postaci zaczerwienienia skóry i pęcherzy z płynem surowiczym. Stan zapalny utrzymuje się około trzech dni, a miejsca podrażnione zachowują wrażliwość na światło ultrafioletowe nawet przez kilka lat” – podał sanepid, ostrzegając, że przebywanie w bliskości barszczu stanowi duże zagrożenie dla zdrowia człowieka.

Jednocześnie zaznaczył, że oprócz oparzeń kontakt z rośliną może wywoływać podrażnienia dróg oddechowych, nudności, wymioty, bóle głowy i zapalenie spojówek.

GIS przypomniał, że barszcz Sosnowskiego to roślina inwazyjna, która występuje w całej Polsce.

„Ciekawostką jest, że barszcz Sosnowskiego został sprowadzony do Polski z Kaukazu jako roślina pastewna. Ze względu na zawartość substancji toksycznych zrezygnowano z jego uprawy i obecnie w Polsce roślina ta jest objęta prawnym zakazem uprawy, rozmnażania i sprzedaży. Ponadto coraz częściej podkreśla się podejmowanie działań zmierzających do zmniejszenia populacji tego gatunku w środowisku naturalnym” – wyjaśnił dalej.

Barszcz rośnie na łąkach, polach uprawnych, przy drogach, wzdłuż brzegów rzek, jezior, potoków, w ogrodach, parkach i w lasach. Charakteryzuje się baldaszkowatymi kwiatostanami koloru białego i wielkimi liśćmi. Jest to jedna z największych roślin zielonych. Osiąga wysokość do 4 m, łodyga ma ok. 10 cm średnicy; na łodygach i liściach są

charakterystyczne włoski produkujące toksyczną substancję. Często barszcz jest mylony z koprem lub arcydzięgłem.

GIS radzi, że w razie kontaktu z rośliną należy niezwłocznie i dokładnie umyć skórę dużą ilością letniej wody z mydłem oraz unikać słońca przez co najmniej 48 godzin, bo promieniowanie ultrafioletowe zwiększa stan zapalny i ryzyko powstania blizn. Jeśli pojawią się objawy oparzeń, należy się skontaktować z lekarzem.

Dokładne lokalizacje barszczu Sosnowskiego można znaleźć na prowadzonej od lat mapie występowania rośliny na stronie www.mapa.barszcz.edu.pl. Na tej stronie można także zgłosić nową lokalizację, jeśli znajdzie się barszcz w miejscu, o którym dotychczas nie było wiadomo. Obecnie baza występowania barszczu obejmuje blisko 3 tys. lokalizacji. Jeśli spotkamy roślinę, należy to zgłosić, dzwoniąc pod całodobowy numer alarmowy straży miejskiej, gminnej lub sanepidu.

Na Mazowszu roślina występuje w kilku skupiskach, ale pokrywają one w praktyce cały region. I tak w centrum Mazowsza są to okolice Warszawy na wschód i południe. Tu znajdują się 33 miejsca występowania rośliny. Dalej na wschód są to okolice Siedlec i pogranicze Podlasia. Tu stwierdzono również 33 lokalizacje. Na zachód od Warszawy w okolicach Żyrardowa i pogranicza województwa łódzkiego jest 43 lokalizacji. W okolicach Radomia 45. Na terenach między Płockiem a Ostrołęką roślina występuje najliczniej, bo w 111 miejscach. W okolicach samego Płocka jest 28 lokalizacji.

..... (oprac. jm)



CYTAT DNIA

RADOSŁAW KUCHARSKI \ Jorge Félix? Ciekawy piłkarz, uznany na naszym rynku. Kończy się mu kontrakt, ale przy wolnych zawodnikach konkurencja jest duża i nie jest łatwo ich pozyskać. Mamy świadomość swojego budżetu i swoich ograniczeń. Ile możemy zapłacić piłkarzowi? Zawsze warto rozmawiać, a jeśli nas na kogoś nie stać, to przecież nie jest wstydem o tym powiedzieć.

fot. Legia.com/d

WISŁA PŁOCK



To będzie prawdopodobnie ostatni występ w Płocku Dominika Furmana, któremu wygasa kontrakt | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Pożegnanie z kibicami

Obejmując stanowisko trenera piłkarzy Wisły Płock, Radosław Sobolewski zobowiązał się, że utrzyma zespół w ekstraklasie. Trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek dotrzymał słowa, a w ostatnich spotkaniach chce udowodnić, że to wcale nie był przypadek.

Krzysztof Oliwa

Drużyna wykonała kawał dobrej roboty i jestem jej za to bardzo wdzięczny. Bardzo się cieszę też z tego, że nie czekaliśmy na to, co zrobią inni, tylko sami, wygrywając z Górnikiem na zakończenie 34. kolejki, zamknęliśmy temat utrzymania w ekstraklasie – powiedział Sobolewski.

We wtorek na stadionie przy ul. Łukasiewicza w Płocku zostanie rozegrany ostatni w tym sezonie mecz ekstraklasy. Po tym spotkaniu rozpocznie się rozbieranie trybuny zachodniej, czyli pierwszy etap modernizacji obiektu. Wisła zmierzy się z Koroną Kielce, zespołem, który spadł już z najwyższej klasy rozgrywkowej. Spotkanie przyniesie emocje, bowiem płoccy piłkarze bardzo chcą się zrewanżować rywalom za przegrany 1:4 pojedynek w 27. kolejce.

Wisła wywalczyła sobie utrzymanie trzy kolejki przed końcem rozgrywek, z czego bardzo dumny jest trener Sobolewski. Jednak to nie koniec rozgrywek. Wisła chce zająć możliwie najwyższe miejsce w tabeli. Trener Sobolewski zapewnia, że drużyna nie opuści ostatnich dwóch spotkań, powalczy o komplet punktów, by po ostatnim meczu cieszyć się nie tylko z wywalczonego miejsca, lecz także z zagwarantowania klubowi większego zastrzyku gotówki.

To zadanie nie będzie łatwe do wykonania, bo trener nadal nie będzie miał do dyspozycji wszystkich

zawodników. – Będziemy musieli sobie radzić bez kontuzjowanego Damiana Rasaka, Grzegorza Kuświka, Jarosława Fojuta, Kuby Rzeźniczaka i Piotra Tomasika, który po ostatnim meczu z Zagłębiem w Lubinie ma uraz związany ze stawem skokowym – wyjaśnił szkoleniowiec.

Mimo problemów kadrowych trener oczekuje, że jego zespół wypełni zadania taktyczne. – Zamierzamy grać szczególnie w defensywie, jak w ostatnich spotkaniach, i wykorzystywać swoje sytuacje z przodu. Jeśli to się uda, jesteśmy w stanie wyszarpać w tym spotkaniu trzy punkty i kontynuować ostatnią serię trzech kolejnych zwycięstw bez straty gola – zapowiada Sobolewski.

Przed drużyną są ostatnie dwa mecze ligowe, w ostatniej kolejce Wisła zmierzy się na wyjeździe z Rakowem. Po meczu zawodnicy dostaną kilka dni wolnego, a potem rozpocznie się nowy sezon, do którego zespół przygotowuje trener Sobolewski, z którym zarząd klubu przedłużył umowę do 30 czerwca 2021 r.

Pojedynek Wisła-Korona Kielce został zaplanowany na wtorek na godz. 20.30. Wisła po 35 kolejkach zajmuje 11. miejsce w tabeli, ma stratę dwóch punktów do Górnika Zabrze i Rakowa Częstochowa, zajmujących czołowe miejsca grupy spadkowej. Korona nie ma już szans na utrzymanie w ekstraklasie.

PKO BP EKSTRAKLASA

Nominacje dla najlepszych

Trzydziestu piłkarzy i trenerów zostało nominowanych do prestiżowych nagród podsumowujących rywalizację w sezonie 2019/2020 PKO Bank Polski Ekstraklasę. Wyboru zdobywców nagród dokona teraz 14-osobowa kapituła złożona z dziennikarzy, ekspertów oraz przedstawicieli Ekstraklasy SA i ZPN.

Wyboru sześciu nominowanych w każdej z kategorii dokonała Ekstraklasa SA, bazując m.in. na oficjalnych statystykach ligowych E-Stats. Wśród wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele jedenastu klubów PKO Bank Polski Ekstraklasy. Najwięcej nominacji – siedem – przypadło Legii Warszawa, która po sobotnim zwycięstwie nad Cracovią zapewniła sobie czternasty tytuł mistrzowski w historii.

Bramkarz sezonu: Dušan Kuciak (Lechia), Radosław Majewski (Legia), František Plach (Piast), Pavels Steinbors (Arka), Dante Stipica (Pogoń), Matúš Putnocký (Śląsk)

Obrońca sezonu: Michał Karbownik (Legia), Jakub Czerwiński (Piast), Igor Lewczuk (Legia), Lubomír Satka (Lech), Tomáš Petrášek (Raków), Artur Jędrzejczyk (Legia)

Pomocnik sezonu: Jorge Félix (Piast), Kamil Józwiak (Lech), Damjan Bohar (Zagłębie), Domagoj Antolić (Legia), Dani Ramírez (Lech), Jesús Jiménez (Górnik)

Napastnik sezonu: Christian Gytkjær (Lech), Jarosław Niezgoda (Legia), Flávio Paixão (Lechia), Igor Angulo (Górnik), Piotr Parzyszek (Piast), Bartosz Białek (Zagłębie)

Trener sezonu: Waldemar Fornalik (Piast), Vítězslav Lavička (Śląsk), Marek Papszun (Raków), Aleksandar Vuković (Legia), Dariusz Żuraw (Lech), Michał Probiez (Cracovia)

(zwr)